

PROTOKÓŁ NR XXXVI /09
z sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 27 lutego 2009 r.

XXXVI sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 9⁰⁰ – 13⁰⁰.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 15 radnych.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Na sesję zostali zaproszeni: Burmistrz Kamieńska – Grzegorz Turlejski, Skarbnik Gminy – Maria Ozga, Radca Prawny – Bożena Mazurkiewicz, Radny Rady Powiatu Radomszczańskiego – Waldemar Zbierański, Przewodnicząca MKW – Elżbieta Matuszczyk, Komendant Komisariatu Policji w Kamieńsku – Zbigniew Sojczyński, Komendant Powiatowy Policji w Radomsku – Renata Kasprzyk-Papierniak, Kierownik MZEA – Bożena Ziemba, Kierownik MOPS – A.Kułak. W sesji uczestniczyła również mieszkanka miejscowości Pytowice – p. Krystyna Sajewicz. Ponadto obecne były media: NTL Radomsko i „Co Nowego” – Justyna Drzazga.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw.

Załącznik Nr 3

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie sesji.
2. Ślubowanie radnych.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu Nr XXXIV/09 z dnia 30 stycznia 2009 r.
5. Informacja Komendanta Policji dotycząca bezpieczeństwa na terenie gminy.
6. Sprawozdanie Kierownika MZEA z wykonania budżetu za 2008 rok.
7. Sprawozdanie Kierownika MOPS za 2008 rok.
8. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
9. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
10. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
11. Podjęcie uchwał.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Zakończenie obrad.

W załączeniu do protokołu - zawiadomienie o zwołaniu XXXVI sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad.

Załącznik Nr 4

p u n k t 1

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia XXXVI sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji dokonał Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski witając serdecznie radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 13 radnych obecnie uprawnionych do głosowania jest 13. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

p u n k t 2

Ślubowanie radnych.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Przewodniczącą Miejskiej Komisji Wyborczej Panią Elżbietę Matuszczyk.

Przewodnicząca MKW zapoznała z treścią obwieszczenia Komisarza Wyborczego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 16 lutego 2009 r. o wynikach wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Kamieńsku przeprowadzonych 15 lutego 2009 r.

W załączeniu do protokołu – ww. obwieszczenie.

Załącznik Nr 5

Następnie Przewodnicząca MKW wręczyła zaświadczenia o wyborze na radnego Panu Ryszardowi Kurmanowi i Panu Arturowi Wiewiórze.

Przewodniczący Rady poinformował, że w tej chwili nowo wybrani radni złożą ślubowanie. W tym celu odczyta treść przysięgi, a radni kolejno złożą ślubowanie wypowiadając słowo „ślubuję” lub „ślubuję tak mi dopomóż Bóg.”

Następnie odczytał: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Natomiast radni: Pan Ryszard Kurman i Pan Artur Wiewióra złożyli ślubowanie wypowiadając słowo „ślubuję”.

Przewodniczący Rady oznajmił, że od tej chwili Pan Ryszard Kurman i Pan Artur Wiewióra są już pełnoprawnymi członkami Rady Miejskiej w Kamieńsku i mają prawo do głosowania. Następnie przeszedł do punktu 3 porządku obrad.

p u n k t 3

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady zapytał czy są jakieś propozycje, co do zmiany porządku obrad.

Nie zgłoszono uwag do porządku obrad.

Przewodniczący Rady przeszedł do kontynuowania porządku obrad jak na wstępie.

p u n k t 4

Przyjęcie protokołu Nr XXXIV/09 z dnia 30 stycznia 2009 r.

Nie zgłoszono uwag do protokołu Nr **XXXIV/09** z dnia 30 stycznia 2009 r.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie ww. protokołu.

Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem ww. protokołu głosowało 8 radnych. 7 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. protokół został przyjęty.

p u n k t 5

Informacja Komendanta Policji dotycząca bezpieczeństwa na terenie gminy.

W związku z mawianym punktem na sesję przybył starszy aspirant Zbigniew Wyżnikiewicz (w/z Komendanta Komisariatu Policji w Kamieńsku nadkomisarza Zbigniewa Sojczyńskiego).

St. asp. Z. Wyżnikiewicz przedstawił informację dotyczącą bezpieczeństwa na terenie gminy Kamieńsk polegającą na porównaniu dwóch pierwszych miesięcy roku 2008 tj. stycznia i lutego ze styczniem i lutym roku 2009 .

W załączeniu do protokołu – ww. informacja.

Załącznik Nr 6

Radny A.Wiewióra poprosił o rozszerzenie informacji dotyczącej zagrożenia narkomania, mianowicie, w jakich środowiskach, w jakich miejscach, to zagrożenie stwierdzono.

St. asp. Z.Wyżnikiewicz powiedział: „Szanowni Państwo to co wspomniałem odpowiadając na pytanie Pana radnego rzecz generalnie dotyczy w większym stopniu powiedziałbym terenu Gminy Gomunice. Niemniej jednak przestępczość tego typu dotknęła również Gminę Kamieńsk. Mam tutaj na myśli nie tyle szkoły - bo w Gomunicach dotyczyło to nie samej szkoły, ale środowiska uczniów gimnazjalnych - tutaj takich przypadków nie odnotowaliśmy w przeciwieństwie do Gminy Gomunice. Tam w głównej mierze posiadaczami i dilerami w mniejszym lub w większym stopniu byli uczniowie gimnazjum (to jest tym bardziej bulwersujące), natomiast dostawcami, czyli takimi poważnymi dostawcami generalnie z terenu Śląska, z Katowic i z Łodzi byli mieszkańcy (to mogę Państwu powiedzieć) Kletni i Chrzanowic. Natomiast mówię no w mniejszym stopniu dotyczyło to Kamieńska, ale jednak mimo wszystko, przede wszystkim rejon dyskoteki Milano i to znacznym stopniu (w mniejszej części również dyskoteka w Woli Krzysztoporskiej). Przede wszystkim teren Kamieńska to dyskoteka Milano.”

Radny A.Wiewióra: „W szkołach nie było takiego zagrożenia?”

St. asp. Z.Wyżnikiewicz: „W szkołach nie było takiego zagrożenia. Nie było takiego zagrożenia jak w gminie Gomunice. Natomiast poza szkołą na terenie gminy jak najbardziej.”

Radny B.Pawłowski: „Ja mam pytanie jak to procentowo wygląda, jeżeli chodzi o Górę Kamieńsk w stosunku do wszystkich przestępstw, ile to procent właśnie tam jest na Górze Kamieńsk?”

St. asp. Z.Wyżnikiewicz: „Szanowni Państwo tak jak powiedziałem wcześniej zagrożenie przestępczością na Górze Kamieńsk to przede wszystkim parking samochodów. Tak jak powiedziałem to jest uzależnione od warunków pogodowych. Ostatni okres, a więc od początku lutego (od pierwszego lutego) to zagrożenie nasiliło się, ponieważ były ku temu bardzo dobre warunki pogodowe, więc przede wszystkim mam na myśli tutaj włamania do pojazdów i kradzieże z tych pojazdów. W roku ubiegłym i dwa lata wcześniej miały miejsce również kradzieże pojazdów w całości (były takie przypadki bodajże dwa). W poprzednim roku i w tym takich zdarzeń nie było natomiast odnotowaliśmy trzy przypadki włamań do pojazdów i kradzieży mienia z tych pojazdów. Oczywiście podjęliśmy działania już tydzień temu, aby temu zapobiec, aby to środowisko rozpoznać i zapobiec zagrożeniom. Mam nadzieję, że udało nam się to zrobić, bo już tydzień temu w sobotę i niedzielę już takiego przypadku nie odnotowaliśmy w żadnej mierze.”

Radny B.Pawłowski: „Ja bym miał jeszcze taką prośbę i uwagę, bo centrum Kamieńska, park, bo tutaj problem powtarzający się i chyba nie do... ale myślę, że warto spróbować przynajmniej go ograniczyć, jeżeli chodzi o młodzież czy osoby niepełnoletnie palące w tym parku, przebywające, pijące piwo. Nieładnie to wygląda i myślę, że jest to może nie jakieś przestępstwo może jest wykroczenie tylko, ale prośba żeby zwrócić uwagę, bo to u mieszkańców często radni słyszą.”

St. asp. Z.Wyżnikiewicz: „Odpowiadając na szybko mogę przekazać Państwu informację, że no oczywiście staramy się tą problematykę monitorować. Trzeba tutaj rozróżnić jak Pan zauważył słusznie, że młodzież gromadząca się w centrum parku no, jeśli dokonuje czynów zabronionych czynów karalnych wtedy oczywiście mamy prawo możemy reagować. Gorzej jest w sytuacji, kiedy odczucie owszem społeczeństwa jest takie, że młodzież tam się gromadzi, że może i zachowują się zbyt głośno, ale kiedy nie dokonują tych czynów karalnych nie możemy reagować. No jednak mimo wszystko jest to wydaje mi się monitorowane przez nas.”

Radny S.Sewerynek: „W tym sprawozdaniu jest taki punkt naruszenie nietykalności cielesnej, były takie 2 przypadki, pobicie był 1 przypadek, a jeżeli chodzi o uszkodzenie ciała nie było nic. Jak to można rozumieć?”

St. asp. Z.Wyżnikiewicz: „Szanowni Państwo Kodeks Karny te akurat zagadnienia recenzuje stąd ja pozwoliłem sobie rozłożyć to na poszczególne części, choć oczywiście wydaje się, że dotyczyłoby to jednego zagadnienia. Niemniej jednak jest to rozbite i rozpisane w KK, my takie statystyki prowadzimy, dlatego też pozwoliłem sobie Państwu to wyszczególnić. Co do nietykalności cielesnej (art. 217 KK o tym mówi) a dotyczyło to niestety przypadku w szkole w gimnazjum w Kamieńsku. Są to sytuacje, kiedy dochodzi do sprzeczki czy do wymiany, nie wiem, uderzeń razów popchnięć między nieletnimi. Jeśli dzieje się to w szkole, jeśli jest to zgłoszone, to również mamy to odnotowane i wtedy reagujemy, analizujemy sprawę, prowadzimy postępowanie przeciwko nieletnim czy też w sprawie nieletnich, czasem kierujemy do sądu rodzinnego. To jest ten przypadek. Natomiast uszkodzenie ciała; to już rzecz zdecydowanie podlegająca pod odpowiedzialność karną. Nie dotyczy np. nieletnich jak powiedziałem wcześniej. Czym się różni np. pobicie od uszkodzenia ciała, jeśli Panu chodzi? Jest różnica w działaniu sprawcy. Uszkodzenie ciała, czyli naruszenie czynności organizmu u poszkodowanego na okres czasu powyżej 7 dni. To jest tak sprecyzowane, ale dotyczy (obrazując to w miarę jasno) obrażeń ciała jak są one poważne. Natomiast działanie sprawcy tutaj polega na uczestniczeniu dwóch osób między sobą, czyli jeden sprawca uderza czy też zadaje obrażenia jednemu pokrzywdzonemu wtedy mówimy o uszkodzeniu ciała. Jeśli są to obrażenia mówić najprościej poważne. Natomiast pobicie tutaj niezależnie od stopnia obrażeń, jeśli nawet są to lekkiego rodzaju obrażenia, ale dwóch sprawców atakuje jednego pokrzywdzonego. Takie są różnice między tymi wydawałoby się trzema zbieżnymi przestępstwami.”

Radny F.Stępień: „Ja chciałem zapytać, bo ja zgłaszałem do Pana Komendanta sprawę wywozu nieczystości na terenie miejscowości Dąbrowa, co w tym zakresie zostało poczynione, bo nadal to jest wożone, czy coś jest w tym zakresie robione? ”

St. asp. Z.Wyżnikiewicz wyjaśnił: „Proszę Państwa przyznam, że akurat ta tematyka nie dotyczy mnie bezpośrednio, więc trudno mi na to pytanie odpowiedzieć jak ta sprawa wygląda na dzień dzisiejszy. Niemniej jednak mogę Panu obiecać dzisiaj, że sprawdzimy tą sytuację jak wygląda.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Radny powiatowy W.Zbierański poinformował, że wczoraj odbyła się sesja Rady Powiatu, na której zostało przyjęte sprawozdanie Pani Komendant Powiatowej Policji w Radomsku. Podkreślił, że Pani Komendant wysoko ocenia pracę Policji w powiecie jak również dobrze wypowiadała się na temat pracy komisariatu w Kamieńsku.

Przewodniczący Rady podziękował st. asp. Zbigniewowi Wyżnikiewiczowi za omówienie zagadnienia i przeszedł do punktu 6.

(st.asp. Z.Wyżnikiewicz opuścił obrady sesji)

p u n k t 6

Sprawozdanie Kierownika MZEA z wykonania budżetu za 2008 rok.

Sprawozdanie z wykonanie budżetu za 2008 rok zdała p.o. Kierownik Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Pani Bożena Ziemia.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 7

Radny B.Pawłowski zapytał czy fundusz socjalny w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych został w całości naliczony i wykonany? Dodał: „Pytanie pochodzi stąd, że niektórzy pracownicy odczucie jest nie wiem subiektywne czy obiektywne, że tych środków jest znacznie mniej niż w latach poprzednich.”

p.o. Kierownik MZEA p. B.Ziomba odpowiedziała, że został naliczony w całości.

Radny B.Pawłowski zapytał czy w ZSP są realizowane zróżnicowane etaty w klasach maturalnych? Wyjaśnił, że ma to związek z funduszami, bo jeżeli nie byłyby realizowane to wtedy zawyżałoby to w niektórych przypadkach koszty.

p.o. Kierownik MZEA p. B.Ziomba wyjaśniła, że „są realizowane zróżnicowane, bo jeżeli klasa maturalna odchodzi to, dlatego są te ułamkowe etaty.”

Radny B.Pawłowski dodał: „I na pewno Zespół to sprawdza?”

p.o. Kierownik MZEA p. B.Ziomba odpowiedziała, że tak.

Radny B.Pawłowski: „Mam jeszcze pytanie następujące; Zespół robił przetarg na opał (zgłosiła się tylko jedna firma) czy nie wyszacowano za małych ilości tego opału, bo dochodzą sygnały, że jest w tej szkole czy były takie okresy, kiedy było bardzo zimno, zwłaszcza końcówka roku 2008?”

p.o. Kierownik MZEA p. B.Ziomba: „Ilość opału była wyszacowana przez Dyрекcję na 100 ton i 20 ton miału. W roku poprzednim było 100 ton węgla i 50 ton miału, ale dlatego że zostały jakieś oszczędności, dlatego została zmniejszona ta ilość miału. Najprawdopodobniej węgiel był złej jakości, mało kaloryczny, i dlatego było chłodno. Węgiel został dokupiony w tym roku.”

Radny B.Pawłowski: „Mam pytanie czy w warunkach przetargu były parametry, co do węgla?”

p.o. Kierownik MZEA p. B.Ziomba: „Tak, dokumentacja była, parametry były. Błędem było, że węgiel nie został przekazany do laboratorium żeby sprawdzić, bo z dokumentacji wynikało, że jest bardzo dobry, no niestety Panowie palacze zarzucali, że węgiel jest złej jakości.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady podziękował Pani Kierownik za zdanie sprawozdania i przeszedł do punktu 7 porządku obrad.

(Kierownik MZEA opuściła salę obrad.)

p u n k t 7

Sprawozdanie Kierownika MOPS za 2008 rok.

Kierownik MOPS Pani Anna Kułak zdała sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kamińsku za 2008 rok.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 8

Radny R.Kurman zwrócił się z prośbą do Pana Przewodniczącego, aby sprawozdania roczne z MZEA i MOPS były przekazywane radnym razem z materiałami na sesję.

Przewodniczący Rady oznajmił, że zgodnie z życzeniem radnego te materiały będą dostarczane.

Radny A.Matusiak: „Ja mam takie pytanie; czy są u nas podopieczni na terenie naszej gminy, co nie tylko liczą na wsparcie pieniężne, ale liczą na wsparcie duchowe i czy mają takie wsparcie?”

Kierownik MOPS p. A.Kułak: „Są tacy podopieczni. No i jeżeli zgłaszają się do nas albo, jeżeli mamy np. sygnały (przeważnie są to sygnały od sołtysów) wtedy udzielamy takiego wsparcia w miarę naszych możliwości.”

Radny B.Pawłowski: „Panie Przewodniczący, Pani Kierownik, no problem trochę wstydliwy, który chcę poruszyć, ale w szkole wyniknął przed feriami, mianowicie nasilił się problem z wszawicą w szkole podstawowej w Kamieńsku. Z informacji uzyskiwanych od rodziców, od niektórych nauczycieli, ten problem dotyczy niektórych tylko rodzin, pewnych środowisk. I tu jest prośba taka czy nie można byłoby pomyśleć o jakiejś współpracy i ewentualnym jeszcze wskazaniu czy przekazaniu informacji (oczywiście w sposób subtelny delikatny tak jak MOPS to robi) tym rodzinom, bo to są najczęściej rodziny z tego co słyszałem objęte pomocą MOPS-u, żeby tą pomoc kierować nie tylko, jeżeli chodzi o środki finansowe, ale tutaj może jakieś sugestie współpracy ze szkołą, pielęgniarką szkołą. Bo niestety rodzice mają problem i to się tego problemu tak łatwo nie opanuje. Tutaj prośba do Pani Kierownik żeby może ten problem spróbować wspólnie z środowiskiem szkoły jakoś zadziałać.”

Kierownik MOPS p. A.Kułak: „My nie mieliśmy żadnych sygnałów. Wydaje mi się, że to jest sprawa pielęgniarki środowiskowej ona powinna się z nami kontaktować. Ja pierwsze słyszę od Pana o takim problemie w szkole. Także wydaje mi się, że pielęgniarka powinna się z nami skontaktować albo Pani pedagog.”

Radny B.Pawłowski: „Problem pojawił się w taki sposób, że wszystkie dzieci dostały karteczki z prośbą do rodziców o kontrolę głów, bo problem się pojawił i tutaj o zadziałanie, jeżeli chodzi o czystość. To są pewne środowiska, z których to wypływa i prośba żeby wspólnymi siłami zadziałanie żeby to ograniczyć.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady podziękował Kierownik MOPS za zdanie sprawozdania i przeszedł do punktu 8 porządku obrad

(Kierownik MOPS opuściła salę obrad.)

p u n k t 8

Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.

Sprawozdanie z działalności w okresie od 30 stycznia do 27 lutego 2009 r. kolejno zdali:

1. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zdał przewodniczący komisji - radny Jan Jakubczyk.
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie. **Załącznik Nr 9**
2. Sprawozdanie Komisji Planowania Budżetu i Finansów zdał przewodniczący komisji - radny Stanisław Zieliński.
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie. **Załącznik Nr 10**
3. Sprawozdanie Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych zdała przewodnicząca komisji - radny Sławomir Sewerynek.
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie. **Załącznik Nr 11**

4. Sprawozdanie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej zdał przewodniczący komisji - radny Franciszek Stępień.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 12

5. Sprawozdanie Komisji Gospodarki, Mienia Komunalnego i Infrastruktury zdał przewodniczący komisji - radny Stanisław Gruchała.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 13

6. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska zdał przewodniczący komisji - radny Jerzy Madej.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 14

Przewodniczący Rady podziękował Przewodniczącym komisji stałych za zdanie sprawozdań i przeszedł do punktu 9.

p u n k t 9

Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.

Burmistrz Kamieńska Grzegorz Turlejski zdał sprawozdanie ze swojej działalności między sesjami XXXIV i XXXVI oraz z wykonania uchwał i wniosków.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 15

Przewodniczący Rady podziękował Panu Burmistrzowi za zdanie sprawozdania i ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie (w godz. 10¹⁰ – 10²⁰) Przewodniczący Rady wznowił obrady i przeszedł do punktu 10.

p u n k t 10

Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady J.Bartoszewski przedstawił informację ze swojej działalności w okresie między sesjami XXXI i XXXVI. Następnie przeszedł do punktu 11.

W załączeniu do protokołu – ww. informacja.

Załącznik Nr 16

p u n k t 11

Podjęcie uchwał:

Dalsze prowadzenie sesji Przewodniczący Rady przekazał Wiceprzewodniczącemu Panu Wojciechowi Ziembie.

Wiceprzewodniczący Rady poprosił Skarbnik Gminy Panią Marię Ozgę o zapoznanie z uchwałami budżetowymi.

Skarbnik Gminy omówiła następujące projekty uchwał:

- *w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009;*

Radny B.Pawłowski: „Ja mam pytanie; czy zmniejszająca się subwencja oświatowa o 165 tysięcy ma bezpośredni związek czy na to wpłynęła zmniejszająca się liczba uczniów w ZSP, bo z tego co Pani w sprawozdaniu MZEA mówiła 174 uczniów to jest liczba mniejsza (to jest prawdopodobnie za rok 2008) w 2009 chyba będzie do subwencji jeszcze inna liczba przyjęta.”

Skarbnik Gminy: „Zmniejszyła się subwencja o 179.125 zł. Na początku jak planowaliśmy budżet ministerstwo finansów przysłało nam wstępne szacunki wysokości subwencji i te szacunki to są na podstawie danych z roku szkolnego 2007/2008 i później idzie sprawozdanie o liczbie uczniów według stanu na 30 września. Toteż po uchwaleniu budżetu państwa dane o liczbie uczniów już są na podstawie tego sprawozdania, czyli na rok 2008/2009 i ta liczba zmniejszyła się o 50. W związku, z czym też subwencja i do tego jeszcze doszedł, jeszcze zmniejszył się wskaźnik DI, który mówi o tym, że zmniejszyła się ilość nauczycieli dyplomowanych kosztem nauczycieli młodych. Dlatego ta subwencja też jest mniejsza.”

Radny B.Pawłowski: „Czyli mamy 50 uczniów mniej w szkołach i ten współczynnik, który przyjmuje się na tego nauczyciela bardziej wykształconego, który jest wyższy uległ zwiększeniu.”

Skarbnik Gminy: „ Tak i to były te dwie przyczyny.”

Radny B.Pawłowski: „Czy jeszcze jakaś korekta tej subwencji może mieć miejsce?”

Skarbnik Gminy: „Nie, już nie. To już są ostateczne kwoty.”

Radny B.Pawłowski: „Rozumiem, że to 50 uczniów to jest we wszystkich szkołach. Czy ma Pani rozeznanie, w których szkołach jest mniej uczniów?”

Skarbnik Gminy: „Nie, nie mam. Ja już tak nie analizowałam tego, ale na pewno duży wpływ ma też niż demograficzny.”

Radna Z.Roźniatowska: „Myślę, że na 20 września to nie można mówić o niżu demograficznym tylko tutaj chodzi o jakieś konkretne zmiany. Myślę, że tutaj głównie się zmieniła sytuacja w ZSP i o to chodzi, więc tutaj nie można mówić o żadnym, niżu. Nie wiem czy Pani Skarbnik może sięga pamięcią jak było w latach ubiegłych czy na 20 września też taka sytuacja miała miejsce?”

Skarbnik Gminy: „To znaczy ja akurat tego sprawozdania nie robię to robi MZEA oni sporządzają te sprawozdania, bywa to różnie, ja wiem tylko na podstawie już później jak przychodzi do mnie ostateczna kwota. Czasem jest więcej a czasem w 2006 roku też ta subwencja była mniejsza. Także tutaj nie można mówić tak, że to jest jednakowo.”

Radny M.Ludwiczak: „Czy Pani księgowa mogłaby powiedzieć coś, rozumiem, że te koszty, które są naliczone w tej chwili, jeżeli one są w Zespole to subwencja jest zmniejszona o 179 tysięcy i rozumiem, że koszty poniesione na utrzymanie ZSP nie będą mniejsze tyle i z tym się to wiąże, że będziemy musieli chyba z budżetu dołożyć pieniędzy?”

Skarbnik Gminy: „Znaczy te środki są już tutaj wprowadzone, bo jak się nam zmniejszyły dochody to mamy też to odszkodowanie od Krajowej Dyrekcji, także tutaj środki mają.”

Radny B.Pawłowski: „To za tą działkę sprzedaną pod autostradę. Ja rozumiem, że są pieniądze, które wpłynęły za działki gminne, które idą pod autostradę.”

Skarbnik Gminy: „Tak. Ale tu trudno jeszcze powiedzieć tak, że to jest na ZSP, bo ja nie wiem skąd się wzięła zmniejszona liczba ... Trzeba by było porównać sprawozdania z poszczególnych jednostek.”

Radny M.Ludwiczak: „To może nie tak, bo mówimy o Zespole Szkół, mówmy o oświacie. Subwencja została zmniejszona o 168 tysięcy, koszty poniesiemy najprawdopodobniej niewiele mniejsze, czyli z budżetu będziemy musieli te 170 tysięcy do oświaty naszej dołożyć. Dobrze rozumuje?”

Skarbnik Gminy: „Tak, jeżeli jest mniejsza subwencja, no nie wiem trzeba by było zliczyć i ostateczne kwoty ile żeśmy dołożyli to będzie na koniec 2009 roku. Na razie to są wielkości szacunkowe.”

Radny B.Pawłowski: „Po rozmowie z Panią Księgową właśnie już po otrzymaniu tej uchwały (pozwoliłem sobie przy okazji porozmawiać) Pani Księgowa powiedziała wtedy, że płace w oświacie nauczycieli w tym roku wzrosną, szacowane są w tym roku na 10 % (dwa razy po 5%). Czy to zostało już rozumem, że to w budżecie jest?..

Skarbnik Gminy: „Już jest zawarte. Dostając tą subwencję jest zawarte, ten wzrost wszystko jest zaplanowane.”

Radny B.Pawłowski: „Czyli rozumiem tak, subwencja teraz nam zmalała natomiast koszty przynajmniej wydatków płac i pochodnych będą rosły.”

Skarbnik Gminy: „Ale one rosły już w tej pierwszej subwencji, to już było zaplanowane, także to nie jest tak, że nie dość, że zmniejszenie to teraz zwiększenie wydatków. Nie, bo to już było zaplanowane.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009. Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 8 radnych. 7 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu - Uchwała Nr XXXVI/289/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 27.02.2009 r. w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009. **Załącznik Nr 17**

(Dodatkowych wyjaśnień w sprawie subwencji oświatowej Skarbnik Gminy udzieliła w punkcie dot. omawiania uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej, po zakończeniu głosowania nad uchwałą.)

➤ ***w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi;***

Radny B.Pawłowski: „Ja mam pytanie jak duża będzie to oczyszczalnia ścieków, ile gospodarstw domowych szacuje się, że będzie przyłączone i czy był robiony sondaż, informacja, ile deklaruje osób przyłączenie się osób do tej oczyszczalni?”

Burmistrz G.Turlejski: „Takie dane, o których Pan mówi są zawarte w projekcie budowy oczyszczalni ścieków w Gałkowicach Starych. Bardzo proszę zajrzeć do projektu tam są wszystkie dane. A to czy ma się ktoś podłączyć czy nie to nie jest żadne dewaganie. Jest obowiązek z mocy ustawy podłączania się pod kanalizację sanitarną, który od wielu lat obowiązuje.”

Radny B.Pawłowski P: „Ja może rozszerzę trochę ten temat trochę, bo dywagacji nie ma i każdy z nas powinien mieć uporządkowaną gospodarkę związaną i ze śmieciami i ze ściekami, natomiast różnie to w naszej gminie bywa. Są miejscowości, w których kolektory były wybudowane bardzo dawno i myślę, że gmina nie ma informacji tak do końca ile, w jakim procencie się mieszkańcy podłączyli. Ale już nie mówię o tym, co się dzieje w miejscowościach gdzie tej kanalizacji nie ma. Ja mam pytanie następujące, bo bierzemy kolejny kredyt pewnie nie ma innego wyjścia, bo kredyt jest zapisany w inwestycjach na ten rok, natomiast czy to nie będzie wpływać, jeżeli chodzi o kanalizację w innych miejscowościach? Bo część gminy jest jeszcze nieskanalizowana i czy powiedzmy obawiam się, że np. niektóre miejscowości mogą mimo wybudowania kanalizacji mieć mniejszy współczynnik nie wiem ilość osób, które się przyłączą niż te, które czekają i z chęcią by chciały z tego skorzystać.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Czy to jest pytanie do kogoś?”

Radny B.Pawłowski: „Nie stwierdzenie.”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu - Uchwała Nr XXXVI/290/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 27.02.2009 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. **Załącznik Nr 18**

Wiceprzewodniczący Rady podziękował Pani Skarbnik za omówienie uchwał.

(Skarbnik Gminy opuściła salę obrad.)

W dalszej kolejności Wiceprzewodniczący Rady zapoznał radnych z następującymi projektami uchwał:

- *w sprawie zmian w składzie osobowym Komitetu do zorganizowania obchodów Dni Kamieńska w 2009 r.;*

Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że do Komitetu do zorganizowania obchodów Dni Kamieńska w roku 2009 zgłosiły się jeszcze następujące osoby: Danuta Niebelska, Edyta Białek, Cezary Białek, Elżbieta Matuszczyk.

Nie zgłoszono uwag do w/w kandydatów.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w składzie osobowym Komitetu do zorganizowania obchodów Dni Kamieńska w 2009 r. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu - Uchwała Nr XXXVI/291/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 27.02.2009 r. w sprawie zmian w składzie osobowym Komitetu do zorganizowania obchodów Dni Kamieńska w 2009 r. **Załącznik Nr 19**

➤ *w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej;*

Radny A.Wiewióra: „Panie Burmistrzu, jaka to jest zgodnie z tą wyceną biegłego, jaka to jest kwota?”

Burmistrz G.Turlejski: „Jak między innymi Pan poprze ten projekt uchwały to ja dopiero zlecę wycenę biegłemu. Tak stanowi prawo Panie radny.”

Radny A.Wiewióra: „Pani zainteresowana Pani Marcinkowska pisze w piśmie, że z tej działki był już wykup część gruntu, czy można widzieć, kiedy i w jakiej wielkości, bo to pod drogę rozumiem, tak?”

Burmistrz G.Turlejski: „Tak, poszerzenie.”

Radny A.Wiewióra: „Kiedy był poprzedni wykup?”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie pamiętam.”

Radny R.Kurman: „Ja mam pytanie, bo rozumiem jak by wykup był na całej długości tej drogi czy powiedzmy do jakiejś wysokości, no nie wiem 100 metrów czy więcej, no byłoby to funkcjonalne na pewno, bo droga na tym odcinku byłaby szersza. Natomiast ja nie wiem, jaka to będzie odległość, ja nie wiem czy to będzie 50 metrów i jaki to jest sens kupować taki mały kawałek działki, bo to w zasadzie nie ma poszerzenia drogi. Moim zdaniem jest to zakup bezcelowy.”

Przewodniczący Rady: „Wysoka Rado to ma sens, dlatego że w wyniku scalenia projektant, który projektował wszystkie drogi projektował je 5 lub 8 metrów szerokości. W tej chwili to osiedle, które powstaje (osiedle Plebanka) było zaprojektowane przy szerokości dróg polnych szerokości 8 metrów. W tej chwili zachodzi taka potrzeba, bo trzeba ten pas, który jest obowiązujący i musi być chodnik z jednej i drugiej strony. Dlatego to, co jest tutaj proponowane w tym projekcie uchwały jest to na całej długości tej właśnie działki Pani Marcinkowskiej. Także to jest ten mus, który zmusza nas do tego żeby w tym osiedlu Plebanka, a konkretnie w ulicy Legionistów, żebyśmy mieli drogę spełniającą wymóg jako ulica.”

Radna Z.Roźniatowska: „W takim razie, jeżeli gmina uważa, że jest to zasadne to ja mam pytanie, dlaczego nastąpiło odwrócenie sytuacji, dlaczego to gmina nie wystąpiła do Pani Marcinkowskiej o wykup tylko Pani Marcinkowska do gminy?”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja nie wiem niech Pani się zapyta Pani Marcinkowskiej.”

Radny B.Pawłowski: „Czy ten projekt uchwały był opiniowany na któreś komisji?”

Przewodniczący Rady odpowiedział, że tak.

Radny B.Pawłowski: „Mam teraz następne pytanie; rozumiem Pana przewodniczącego, że ulice powinny być szerokie tylko, że te ulice będą szerokie na długości dwóch działek. A później czy będziemy znowu wykupywać kawałek z działki 102,101, 100, 99, 97, 96, wzdłuż tej ulicy?”

Przewodniczący Rady: „Tak się akurat składa szanowni Państwo, że wjeżdżając w tą ulicę za posesją Pana Piekarskiego mamy akurat ciąg działek Państwowego Funduszu Ziemi, których właścicielem jest urząd gminy. Są to działki emerytalne tzw. działki rentówki także tu za to już nie zapłacimy. Jeśli chodzi o tę stronę ulicy prawą już część poczyniono akurat te sprawy zostały zabezpieczone, a następnie to ...

Radny B.Pawłowski: „Panie Przewodniczący chciałem zwrócić uwagę na to, że dla mnie to jest trochę dziwne, że Pani Marcinkowska zgłasza się 13 lutego do urzędu gminy z chęcią sprzedania części wydzielonej działki, ja rozumiem, że podział geodezyjny jest już zrobiony tej działki, bo jest działka wydzielona. Ja mam pytanie czy ktoś wcześniej z tą Panią rozmawiał czy była inicjatywa gminy żeby ten kawałek dokupić? Dla mnie to jest to troszkę nie w tą stronę, jeżeli gmina jest zainteresowana poszerzeniem drogi to występuje do mieszkańca. Ja uważam, że jeżeli tak poszerzamy to kompleksowo już wszystkie działki na....

Radny J.Jakubczyk: „To jest akurat działka na skrzyżowaniu i kiedyś tam będzie ruch. Tak samo jak jest teraz, Panie Radny Pawłowski jak wyjeżdża Pan od strony Barczkowic i dojeżdża Pan do restauracji i widzi Pan po prawej stronie coś? Jak dojadą do samej barierki samochodu co parkują pod restauracją to nic Pan nie widzi. Tak samo może być tam. Uważam, że każda krzyżówka powinna być poszerzona żeby była dobra widoczność, a my się tutaj targujemy o jakiś paseczek, bo to, bo tamto.”

Radny R.Kurman: „Proszę Państwa to, że droga ma być poszerzona to, co mówi przewodniczący, że ma być szeroko i chodniki po bokach to moim zdaniem jest poza szelką dyskusją. Natomiast nie uzyskałem odpowiedzi, bo mnie interesuje tylko jedna rzecz, bo mówię wykup działki moim zdaniem na ten cel jest pozadyskusyjny, natomiast moją wątpliwość budzi fakt czy droga będzie poszerzona na pozostałym odcinku tej drogi. Nie wiem jak długa jest ta droga a to jest kawałeczek działki tylko i chcę zapytać czy ewentualnie przewiduje się wykup na dalszym odcinku, jeżeli tak to, kiedy i czy są prowadzone jakieś wstępne rozmowy w tym temacie?”

Burmistrz G.Turlejski: „Przewiduje się w przyszłości.”

Radny B.Pawłowski: „Ja mam pytanie czy orientacyjnie można się dowiedzieć ile ta działka może kosztować? Ja rozumiem, że wycenę zrobi biegły, ale mam pytanie czy orientacyjnie można powiedzieć, bo my nie wiemy, no chcemy kupić kota w worku nie wiemy ile będzie kosztować.”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie było wstępnych ustaleń i nie może ich być, bo jest w uchwale zapisane zgodnie z wyceną biegłego Panie Radny. Pan jest tyle w Radzie i zna Pan procedury, że najpierw Rada uchwała zbycie lub zakup a potem się to wycenia wszystko. Niech Pan przestanie już kołować, bo Pan kołuje w tę i powrotem.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej. Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 8 radnych. 7 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu - Uchwała Nr XXXVI/292/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 27.02.2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej.

Załącznik Nr 20

Na salę obrad przybyła Skarbnik Gminy i powiedziała, że jeszcze chciałaby wyjaśnić odnośnie subwencji oświatowej. Dodała: „Sprawdziłam tą liczbę uczniów, zmniejszyła się o 50 osób. Z tym, że w szkołach podstawowych i gimnazjum o 45 zmniejszyła się liczba uczniów, natomiast w zawodowych (a więc w ponadgimnazjalnych) o 5 uczniów. Także przyczyną raczej był ten niż demograficzny.”

(Skarbnik Gminy opuściła salę obrad.)

- *w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Kamieński na okres od dnia 01 kwietnia 2009r. do dnia 31 marca 2010 r.;*

Radny B.Pawłowski: „Szanowni Państwo dostaliśmy dwa projekty i one różnią się stawką opłaty abonamentowej za liczniki ze złotówki na zero. Mam pytanie czy aż trzeba było żeby jeden z mieszkańców tej gminy zgłosił sprawę do prokuratury za tą opłatę abonamentową? Czy nie można było wcześniej posłuchać mieszkańców, którzy mówili, że jeżeli założyłem swój licznik, zapłaciłem za ten licznik to, dlaczego mam za niego płacić? Teraz mam jeszcze pytanie następujące; to znaczy, że jeżeli ktoś założył swój licznik to będzie płacił teraz tą opłatę zero, nie będzie płacił? A ci, co mają założony licznik z gminy też będą płacić zero?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny Pawłowski uchwała podjęta w sprawie taryf za wodę, podjęta w zeszłym roku, jest uchwałą prawomocną i w żaden sposób nie narusza prawa. To, że ktoś wniosek złożył do prokuratora o niczym to nie świadczy, bo ten wniosek złożony był bardzo dawno i do tej pory prokurator tej uchwały ani nie odesłał do sądu ani nie unieważnił ani w żaden inny sposób nie protestował. Również służby wojewody tą uchwałą sprawdzały i żadnych zastrzeżeń nie przedstawiły. Także to jest tylko z Pana strony manipulacja i próbowanie zamazywania sytuacji. Czy jest złotówka czy jej nie ma to dla Pana jest zawsze źle, bo Pan jest człowiekiem wybitnie niezgodnym, nic Panu nie pasuje. Pana wprowadzanie porządku w tej gminie nie interesuje. Także, jeżeli Pan ma jakieś inne uwagi do tej uchwały to wyrazi je Pan w głosowaniu.”

Radny B.Pawłowski: „Mam pytanie Panie Burmistrzu, bo ja myślałem, że Pan Dyrektor zakładu, który przedstawił te propozycje będzie tu dzisiaj, mam jeszcze pytanie czy te stawki, które są proponowane one zostały na poziomie poprzednim? Z tym, że przypomnę, że ostatnio żeśmy podnosili stawki za odprowadzenie ścieków. Czy te kwoty rekompensują koszty utrzymania wodociągów, oczyszczania ścieków, czy to są kwoty wystarczające czy gmina musi do tego dopłacić?”

Burmistrz G.Turlejski: „No, jeśli Pan Dyrektor to przedstawił to chyba rekompensują, no jak Pan sobie to wyobraża. Jak zaczniemy sobie tutaj gdybać jeszcze to będziemy sobie gdybać 48 godzin i nie poruszymy się ani centymetr do przodu. Jest projekt uchwały wynikający tutaj z tego, że trzeba go uchwalić, bo wygasa tamta uchwała i trzeba w czasie zdążyć. I jest to projekt przedstawiony przez dyrektora zakładu, który zarządza tym tematem. Jeżeli Pan uważa, że to jest zły projekt nich Pan wskaże, co tu jest złego, które stawki trzeba zawyżyć albo zaniżyć. Rada to przegłosuje wszystko i za chwilę zakończy się ta niezdrowa sytuacja, bo to do niczego Panie Pawłowski nie prowadzi.”

Radny B.Pawłowski: „Ja bym chciał tutaj mieć jeszcze informacje, powinna moim zdaniem być informacja jeszcze jak sytuacja przedstawia się właśnie ze względu na ściągnięte środki zarówno z wody jak i ze ścieków w zakładzie. Bo Pan dyrektor może dążyć ku temu żeby te stawki były jak najwyższe albo nie będzie wykazywał, jeżeli wychodzi na plus, bo to jest zysk dla zakładu. A tu nie o to chodzi żeby był zysk czy na wodzie czy na ściekach tylko żeby się to mniej więcej bilansowało. Po drugie mam pytanie jeszcze takie, jaki jest stosunek wody sprzedawanej, czy tej płaconej, do wydobywanej, ile procent wody ginie między ujęciami wody a licznikami? Bo od mieszkańców znowu słyszę, że gmina robi bardzo mało żeby zwiększać ilość liczników.”

Radny F.Stępień: „Jeżeli Pan tak się martwi, że finanse będą mniejsze za ścieki i za wodę to znaczy, że Pan sugeruje, że co mamy podnieść to, tak?..

Radny B.Pawłowski: „Nic nie sugeruję...”

Radny F.Stępień: ...no tak mi się wydaje. Bo jeżeli braknie pieniędzy no to skądś trzeba je wziąć, a wiadomo skąd.”

Burmistrz G.Turlejski: „Pan Radny cierpi, bo nie są podnoszone. On by chciał żeby były podnoszone, żeby tutaj zwołał sesję nadzwyczajną media, żeby cyrk z gminy urządzić.”

Radny R.Kurman: „Ja mam prośbę państwa jedno pytanie, jeżeli chodzi o abonament; więc w pozycji pierwszej (jak Państwo macie tą tabelę nr 1) ostatnia kolumna stawka opłaty abonamentowej jest 1 złotych i prosiłbym żeby mi ktoś to wytłumaczył...”

Wiceprzewodniczący Rady: „Ja widzę, że Pan nie otrzymał chyba tej poprawionej wersji. Jest zero złotych na dzień dzisiejszy i cały czas jest dyskusja na ten temat.”

Radny R.Kurman: „Może ja skończę swoją myśl. W wierszu pierwszym jest na końcu stawka opłaty abonamentowej 1 złotych, gospodarstwo domowe ryczałt – zero. I bym chciał żeby mi ktoś wyjaśnił te pojęcia. I druga sprawa; korzystając z obecności prawnika chciałbym, aby mi podano, jaka była podstawa prawna, konkretnie przepis numer, które spowodowało, że zapis był, że tam płaciło się jakieś, to nie chodzi o wielkość, ale chodzi mi o sam fakt, dlaczego.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ale ja nie potrafię Panu odpowiedzieć, bo ja nie rozumiem w ogóle Pana pytania, zupełnie nic.”

Radny R.Kurman: „No cóż Panie Burmistrzu nie zawsze mogę dawać pytania, które Pan rozumie.”

Burmistrz G.Turlejski: „No nie, niech Pan logicznie się po polsku wystawia zgodnie z zasadami logiki to ja Panu odpowiem. Jak Pan błądzi i miesza i biegnie raz w jedną raz w drugą stronę i zmienia kierunki to ja nie potrafię powiedzieć Panu, w którym kierunku Pan idzie.”

Radny R.Kurman: „Panie Przewodniczący ja bardzo bym prosił Pan Burmistrz jest tutaj gościem na sesji i bym bardzo prosił żeby zachowywał się jak gość. Natomiast Pan przewodniczący prowadzi sesję. Ja bym bardzo Pana prosił o odpowiedzi, jeżeli nie można w tym momencie to prośbę powiedzieć, kiedy. Jeżeli trzeba człowieka zaprosić to prośbę zaprosić. Pan organizuje pracę Rady.”

Wiceprzewodniczący Rady W.Ziemia: „Jeszcze raz powtarzam Panu radnemu, że stawka na dzień dzisiejszy wynosi zero i taką będziemy głosować. A teraz zamykam tą dyskusję i przechodzimy do głosowania”

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Kamieńsk na okres od dnia 01 kwietnia 2009 r. do dnia 31 marca 2010 r. Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 12 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. 2 radnych obecnych na sali nie wzięło udziału w głosowaniu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu - Uchwała Nr XXXVI/293/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 27.02.2009 r. w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Kamieńsk na okres od dnia 01 kwietnia 2009r. do dnia 31 marca 2010 r. **Załącznik Nr 21**

- *w sprawie zatwierdzenia zmiany w Statucie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej imienia dr Mieczysława Kotarbińskiego w Kamieńsku;*

Nie zgłoszono uwag do ww. projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zmiany w Statucie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej imienia dr Mieczysława Kotarbińskiego w Kamieńsku. Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 15 radnych. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu - Uchwała Nr XXXVI/294/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 27.02.2009 r. w sprawie zatwierdzenia zmiany w Statucie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej imienia dr Mieczysława Kotarbińskiego w Kamieńsku. **Załącznik Nr 22**

Dalsze prowadzenie sesji przejął Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski.

W związku z wyczerpaniem punktu 6 Przewodniczącego Rady przeszedł do punktu 12.

p u n k t 1 2

Interpelacje i zapytania radnych.

Burmistrz G.Turlejski: „W ostatnim czasie miejscowość nasza została pokazana w mediach w bardzo złym stylu. Sprawa dotyczyła funkcjonowania Zakładu Opieki Zdrowotnej tzw. Przychodni Zdrowia w Kamieńsku. Zarzucano tutaj w mediach błędne prowadzenie tego zakładu, brak kierownika. Czarną godzinę już ferowano, że nie będzie miał, kto leczyć w tym zakładzie. Zrobiono sesję nadzwyczajną, z której powstała cała wrzawa i zamieszanie, w której gminę pokazano w złym fałszywym i paskudnym świetle i wyrzucono pieniądze w błoto. Bo ta sesja była niepotrzebna, nie wprowadziła nic nowego żadnej uchwały dosłownie nie wprowadzono na tej sesji, wnioskodawcy wychodzili z sali obrad, wycofywali swoje wnioski, które złożyli na papierze. I burmistrz stwierdził jednoznacznie, że SPZOZ funkcjonował i funkcjonuje prawidłowo. Wszyscy pracownicy wypełniali swoje obowiązki, żaden z pacjentów nie został nieprzyjęty, żadna skarga do mnie nie wpłynęła żadnego pacjenta na ten temat. Zdarzyła się tylko jedna sytuacja Pani Kierownik dotychczasowa zrezygnowała z pełnienia funkcji kierownika. Zwyczajnie po ludzku zrezygnowała i miała do tego i ma do tego każdy prawo zrezygnować i przez ten czas jej rezygnacji swoją funkcję wypełniała. Na mnie spoczywał obowiązek przyjęcia tej dymisji oraz powołanie nowego kierownika i wszystkie moje działania były zintensyfikowane na ten właśnie cel. Ale ja w pracy to muszę mieć spokój. Nie mogę być napastowany przez media, przez radnych, przez sesje nadzwyczajne, przez jakieś telefony, które do mnie wydzwaniają. I to jest niepotrzebna sytuacja. Jeżeli burmistrz mówi i odpowiada, że będzie kierownik w określonym czasie to trzeba burmistrzowi zawierzyć, bo poparła go większość gminy i jak na razie ten burmistrz nie zawiódł mieszkańców i jest powołany kierownik. Został powołany dwa dni temu, Pani Doktor Bożena Kubacka została powołana na stanowisko kierownika SPZOZ w Kamieńsku. I pytam się Panowie opozycyjni którzyście takie wywiady udzielali w gazetach, co żeście tym zyskali. Napaskudziliście tylko swoje gniazdo, czego nikomu robić nie wolno. Po to mieszkańcy Was tu nie wybierali. Wybrali Was do radzenia, do rozwiązywania problemów, do pomocy burmistrzowi, a nie do podkładania mu nóg. I mam nadzieję, że wszystkich tych jątrecieli ta sytuacja nauczy, że w gminie i w ogóle w demokracji to nie rządzi hałastra tylko prawo, demokracja, statuty i ustawy. I proszę o tym pamiętać Panie Radny Pawłowski. To Pan jest tutaj szefem tego całego zamieszania i Pan tu wprowadza w ruch pociąga Pan po tamtej stronie prawie za wszystkie sznurki i myśli Pan, że Panu się to uda. Poniósł Pan wielkie fiasko i Pan się

ośmieszył i skompromitował w tym działaniu. Proszę państwa na Panią Kierownik czeka teraz zadanie przygotowania odpowiednich dokumentów, które trzeba przedstawić innym instancjom w państwie demokratycznym żeby zadość uczynić prawu. I Pani Kierownik ma tu pełne wsparcie i moje i pracowników urzędu i prawników do tego żeby placówka funkcjonowała dalej dobrze prawidłowo i żeby się rozwijała. Także mogę Państwa zapewnić, że ja piastuję swój urząd w majestacie prawa z szacunkiem dla mieszkańców, a jeżeli podejmuję stanowczą decyzję to nie jest to moje widzimisie to jest po to żebyśmy nie ucierpieli, czegoś nie stracili. O mały włos nie straciliśmy ZSP, ale tutaj moja stanowcza postawa i pomoc kolegów radnych sprawiły to, że ta szkoła istnieje. Chyba się wszyscy z tego cieszymy. Niedużo brakowało do utraty komisariatu. Jest ten komisariat. I wiele innych rzeczy zostało zabezpieczonych. Ja myślę, że nie będzie już na tej sali osób, które będą podpalały pod swoim domem lokalnym, pod tą małą ojczyzną, którą jest gmina. To, co się stało niech dla każdego będzie świadectwem, że nie da się tu niczego wywrócić, bo wywracanie jest zbyt łatwe. Proszę mi doradzać, proszę mnie wspierać, proszę mi przekazywać lepsze rozwiązania. Ja z przyjemnością tego wysłucham, jeżeli będzie lepsze rozwiązanie wprowadzę je tutaj i poproszę wszystkich Państwa o uznanie tego rozwiązania.”

Przewodniczący Rady: „Ja chciałem podziękować Panu Burmistrzowi za to, co uczynił. Tylko ja naprawdę bardzo współczuję Pani Doktor Góreckiej, która jako kierownik w ostatnich dniach musiała akurat zamykać się i uciekać. Kto zwróci po prostu jej czas i honor, kto? W tej chwili proszę sobie przyjąć jedno, że Pani Doktor Górecka ma jakąś ilość pacjentów. Dlatego uważam, że szacunek dla tej Pani, która podjęła i podziękowała za to należy się podziękowanie, podziękowanie za całokształt jej pracy. Ale kto przeprosi? Czy Pani doktor Góreckiej pytam się Was szanowni Państwo należy się przeproszenie za tą burzę?”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja myślę że szacunek Panie przewodniczący to Pan winien ten szacunek Pani doktor oddać i Pan Burmistrz, ponieważ mój szacunek wynika z tego że ja w wyniku rozmowy z Panią doktor i troski o zdrowie naszych mieszkańców mówiłam to co powiedziałam wcześniej. Dyskusja merytoryczna, która miała miejsce na sesji nadzwyczajnej dla Pana Burmistrza to było wyrzucanie pieniędzy. No, jeżeli każda dyskusja dla Pana burmistrza jest wyrzucaniem pieniędzy to gdzie tu jest mowa o demokracji. Pani kierownik nie była traktowana tak, jeśli już tutaj Pan przewodniczący próbował podkreślić, że Pani kierownik teraz się borykała z problemami, a wcześniej to nie. Pani kierownik już dawno złożyła to wypowiedzenie i nikt się losem Pani kierownik tak naprawdę nie przejmował...”

Przewodniczący Rady: „Przepraszam, ale Pani obelgi w tej chwili, że losem Pani kierownik się nikt nie interesuje. Pani radna jest takie powiedzenie, że jak jesteśmy głodni nie mamy rozumu, ale jak jesteśmy syści to mamy wszystkich dość. Proszę uprzejmie czy już Pani skończyła?”

Radna Z.Roźniatowska: „Nie, nie skończyłam. Zatrzymałam się, bo przerwał mi Pan tok myślenia a ponieważ jestem osobą inteligentną to muszę zebrać myśli żeby ciągnąć swoją myśl dalej Panie przewodniczący, ponieważ nie używam do swoich wypowiedzi słów piosenek sloganów itd. tylko kieruję się swoim rozumem i swoją wiedzą. Teraz dokończę. To, że chciałam znać, jakie będą losy ośrodka świadczy właśnie o tym, że troszczyłam się o to. A to, że tu była jakaś wielka ogromna tajemnica to właśnie to bym nazwała manipulacją ze strony burmistrza. Bo, z jakiego powodu burmistrz nie chciał nic powiedzieć radnym, radnym, którzy są władzą ustawodawczą w tej gminie. Z jakiego powodu, proszę mi powiedzieć, Rada SPZOZ nie została o tym zawiadomiona, że w ogóle są czynione, jakieś kroki, że Pan Burmistrz coś robi żeby kierownika znaleźć. Przecież Pan Burmistrz doskonale o tym wie, że szukał poza obrębem Kamieńska (nie mógł znaleźć nigdzie) dopiero pewne względy finansowe w ostateczności zmusiły Panią Doktor Kubacką do wzięcia tego kierownictwa. Doskonale o tym wiem i niech wszyscy się dowiedzą, że właśnie tak było. A Pani doktor Górecka była postawiona pod ścianą w którymś momencie i

gdyby nie nasza sesja, gdyby nie nasz krzyk proszę pomóc Pani Kierownik proszę pomóc ośrodkowi zdrowia to by się tak nie stało. Nigdy by tak nie było.”

Burmistrz G.Turlejski: „Chyba Pani nie wie, co Pani mówi.”

Radny J.Jakubczyk: „Ja się pytam Pani Roźniatowskiej to, co by ośrodek zdrowia był zamknięty?”

Radna Z.Roźniatowska: „Ośrodek zdrowia być może na razie nie byłby zamknięty, ale jeśli by pracownicy nie dostali wypłat, co tłumaczyłam, że na koniec miesiąca idzie sprawozdanie od kierownika...”

Radny J.Jakubczyk: „Ale nie dostali wypłat?”

Radna Z.Roźniatowska: „To, dlaczego nie udzieliliście odpowiedzi na pytanie, kogo próbujecie, dlaczego ja jestem w Radzie Społecznej SPZOZ...”

Radny J.Jakubczyk: „Chwileczkę, myśmy poszukiwali kierownika zakładu...”

Radna Z.Roźniatowska: „Jak to żeśmy poszukiwali.”

Radny A.Matusiak: „To może zacznijmy od tego ile ma teraz zaproponowane Pani Kierownik ta obecna Kubacka, a ile miała tamta kierownik.”

(Na sali gwar i przekrzykiwanie się radnych)

Przewodniczący Rady przerwał dyskusję i zwrócił uwagę, aby radni zgłaszali się do wypowiedzi przez podniesienie ręki.

Radna Z.Roźniatowska: „Jeśli Pan przewodniczący ma tak ogromny szacunek do Pani Góreckiej to proszę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Pani Góreckiej nie zaproponowano takich warunków żeby została. Ona była bardzo chętna, ona jest z ośrodkiem 20 lat związana, ona kocha ten ośrodek jak własne dziecko. Dlaczego jej nie a Pani Doktor Kubackiej tak?”

Burmistrz G.Turlejski: „Pani Kierownik poprzednia złożyła pisemną dymisję na moje ręce (tych dokumentów jej dymisji to są dwa). To była dymisja stanowcza i jednoznaczna. Ja prosiłem Panią Kierownik żeby tego nie robiła, bo nie ma żadnych przesłanek, co do tego żeby rezygnować. Pani powiedziała proszę mnie nie namawiać, bo ja nie zostanę i proszę szukać kierownika, bo ja odchodzę. I nie było tu żadnej mowy o żadnych tam, że ja nie chciałem wynagrodzenia podnieść. Proszę bajek tu nie dorabiać. Bajki proszę opowiadać w innym towarzystwie, ale przynajmniej w takim, w którym mnie nie ma Pani Radna. Przegrała Pani wielką sprawę, zawiodła intryga, w której Pani brała udział i jest Pani teraz tak zestresowana, że nie może Pani tego znieść, a więc doprawia Pani do tego swoistą ideologię opartą na kłamstwie i na fałszu. I niech Pani z tego zrezygnuje, bo donikąd Pani zajdzie...”

Radny A.Matusiak: „Pan nie zapytał Panie Burmistrzu o powody.”

Burmistrz G.Turlejski: „Powody rezygnacji Pani Góreckiej są w pismach, proszę na zasadach informacji publicznej, Pani Inspektor Barbara Alama te pisma posiada. Zobacz Pan, co tam jest napisane i niech Pan bzdur nie opowiada.”

Radny J.Jakubczyk: „Przecież Pani Radna Roźniatowska i Matusiak jesteście w Radzie SPZOZ i co nie oglądałaś podania Pani Góreckiej?”

Radny A.Matusiak: „Nie, a kto mi udostępnił.”

Radny J.Jakubczyk: „A boś akurat nie był na tej komisji. To się chodzi na komisje. Jeśli jesteś członkiem komisji to się chodzi na każdą komisję, a jeśli się nie ma czasu to się wykreśla.”

Radny A.Matusiak: „No i właśnie tak zrobię. W pełni masz tu rację, ale wróćmy do tematu.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja oczywiście widziałam to, co złożyła Pani Kierownik, wcale nie zaprzeczam, że tak było tylko, że Pani Kierownik nie złożyła tego ot tak sobie. Pani Kierownik myślała, że...

Wiceprzewodniczący Rady: „Ale ja myślę, że Pani była Kierownik nie potrzebuje adwokata w tej sprawie.”

Radna Z.Roźniatowska: „Chciałam zwrócić uwagę na to, że ja spytałam Pana przewodniczącego bardzo wyraźnie i nie otrzymałam odpowiedzi. Konkretne pytanie zadałam, dlaczego nie zaproponowano czegokolwiek żeby Pani Kierownik Górecka jednak została, a Pani doktor Kubackiej zmieniono (bo przecież nie jest na tych samych warunkach co Pani Górecka).”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja już na to pytanie odpowiedziałem.”

Przewodniczący Rady: „Pani Zosiu Roźniatowska powiem ci jedno żałośnie wypowiedziałaś te słowa i gdybyś była trochę odrobinę miała szacunku i kultury do Pani Doktor Góreckiej i porównała jedną i drugą Panią to by Pani zrozumiała. A druga sprawa...

Radna Z.Roźniatowska: „Ale, pod jakim względem intelektualnym, psychicznym czy wyglądu?”

Przewodniczący Rady: „Pani radna daj sobie na wstrzymanie, to jest jedna ogólna sprawa. A druga sprawa Pani radna na tej sali będziemy mieć obie te Panie.”

Radna Z.Roźniatowska: „Bardzo mi miło, z całym szacunkiem do Pana Przewodniczącego.”

Radny F.Stepień: „Pani Roźniatowska tak mówi, ja uważam, że my jesteśmy, że nie brońmy kierowników dyrektorów, bo oni nas nie obronią. Ta Pani sobie radę da. Bo my bronimy zawsze tych niby wysoko postawionych a oni później mają nas w nosie proszę Pani...”

(Na sali przekrzykiwanie się radnych.)

Przewodniczący Rady przerwał dyskusję i oddał głos Panu Burmistrzowi.

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa dyskutujmy normalnie nie przekrzykujmy się, bo poziom głosu to nie mówi o formie dyskusji o tym, że ona jest na wzniosłym poziomie merytorycznym itd. Nie róbmy z tego hałastry. Wymieńmy poglądy spostrzeżenia w sposób godny nawet jak ktoś ma odmienne zdanie i nie powtarzajmy się. Chcę poinformować, że ja miałem kandydaturę na stanowisko kierownika i były trzy kandydatury tylko czekałem do ostatniej chwili z wyborem kandydatury, bo mam do tego prawo. I myślę, że wybrałem bardzo dobrze, z czego jestem osobiście bardzo zadowolony, bo to była najlepsza kandydatura Pani doktor Kubackiej z różnych względów. Także placówka funkcjonuje dobrze, potrafmy się z tego wszystkiego cieszyć. Bo jeśli komuś zależało w tej wrzawie na dobru to, to dobro zostało już tutaj osiągnięte, to cieszymy się z tego. Po co tutaj obrzucanie jest wzajemne inwektywami szarpanie i hałas. To jest niepotrzebne

zupełnie. Jeśli chodzi o finanse tej placówki to te finanse mają się całkiem dobrze. Sprawozdanie wpłynie (ja już wiem, że tam nie ma żadnych wielkich minusów, bo jeśli będzie jakiś minus to on może wynosić w granicach dwa i pół do trzech tysiąca złotych). Także mówiłem wyraźnie placówka pracuje dobrze, prawidłowo, nic się złego nie dzieje i proszę przyjąć, że tak jest. Państwo to obserwują i dajmy już spokój z tym. Szanujmy własną gminę i własne miasto, bo ono musi być budowane zaufaniem mądrością i spokojem nie wrzawą i o to Was proszę tutaj. Zrezygnujmy już z tej wrzawy niepotrzebnej.”

Przewodniczący Rady zwrócił się do Pani Sajewicz (mieszkanke Pytowic) i oznajmił, że udzieli jej głosu niemniej jednak najpierw muszą się wypowiedzieć radni w interpelacjach.

Radny B.Pawłowski: „Ja myślę, że Panie przewodniczący dla uspokojenia może trochę atmosfery (Pani Sajewicz z cierpliwością wysłuchuje tutaj nas od ponad dwóch i pół godziny, chciała się wypowiedzieć z tego, co wiem) ja bym prosił żeby może udzielić głosu teraz Pani Sajewicz, a może to wpłynie na spokojniejszą naszą rozmowę w sprawach różnych.”

Przewodniczący Rady: „Ja Panie radny Pawłowski szanuję Panią Sajewicz i szanuję również to, co jest zapisane w statucie, ale jeśli woła radnych jest akurat to żeby Pani Sajewicz udzielić głos, ja się do tego przychyłę. Proszę Pani Sajewicz udzielać Pani głosu.”

Pani K.Sajewicz: „Dziękuję Panie przewodniczący. Szanowni Państwo Panie Burmistrzu zaczęłam od tego, że od 2007 roku męczę się i borykam z moim sąsiadem, a intensywnie od 2008 roku. Ja przedstawiłam tu do Rady gminy pismo (do Pana Burmistrza również), wydeptałam tu ścieżki, wisiałam na telefonie, ale sytuacja się nie zmienia mój sąsiad dalej zalewa piwnicę do poniedziałku włączanie, bo prawie dzień w dzień był patrol policyjny. Sprawy toczą się w sądzie grodzkim (pierwsza już była, w tej chwili czekam na drugą) i nie wpłynęło to na poprawę sytuacji. I co słyszę, codziennie jest zbierana woda do jakiś pojemników tam leci i dodnia rano (w tej chwili oni mnie pilnują żebym ja ich nie upilnowała) i po prostu wynoszą to przed dom i wylewają. Ja złożyłam tutaj wszystkie poruszyłam artykuły, które były możliwe, od Pana Burmistrza otrzymałam odpowiedź, że jest to konflikt sąsiedzki. Nie zgadzam się z tym, bo nie jest to konflikt o miedzę. Do sądu też nie pójdę, bo mnie nie stać zwyczajnie na sądy. Natomiast widzę możliwe załatwienie sprawy poprzez właśnie tutaj urząd gminy. W jakiś sposób zmuszenie tego człowieka do prawidłowego korzystania z odpływu, zabezpieczenia przede wszystkim piwnic, bo tam są rozluźnione rury, niepołączone, z których kapie, które rozłączają i woda leci do piwnicy albo przed domem pod balkonem to robią. Z tych wszystkich pism, (bo był sanepid, była ochrona środowiska, powiatowy inspektorat budowlany) wynika, że szambo, które ma zainstalowane płynie po prostu jest w odwrotnym kierunku, w kierunku domu. No cóż ja stukam, że tak powiem do wszystkich instytucji. Najbardziej przejęła się tym policja, poprzez 2-krotne nawet 3-krotne zgłaszanie do prokuratora przeze mnie i już powiedziałam, że szkoda ich paliwa, bo są wzywani za każdym razem a nikt nic z tym nie robi nadal. Największe działanie widzę w urzędzie gminy, bo to jest na tym terenie to do zakresu gminy należy i choćbym wystosowała pisma do samego ministra to nie przyjedzie i nie załatwi mi tej sprawy, bo to jest Panowie w Waszej gestii m.in. zadbanie o to wszystko. O regularne wypróżnianie tych ścieków, o sprawdzanie. Tu słyszałam o wodzie o licznikach także to nie jest jedyna sprawa. Tą sprawą należałoby się zająć głębiej, dlatego że jak państwo wiecie Pytowice są takim specyficznym miejscem, bo leżymy w dołku, nam jest na gwałt potrzebna kanalizacja. Nasze osiedle leży na mokradle jakimś, teren jest nieprzepuszczalny, bo tam jest glina, a nie można sobie jeszcze pozwolić na to żeby nikt nie wybierał po obu stronach na przykład. I ja, która jestem pośrodku wszystko spływa do mojego szamba.”

Burmistrz G.Turlejski: „Rzeczywiście to, co mówi Pani Sajewicz sytuacja jest niebywała, niespotykana, to jest zwykłe niechlujstwo, które Pani uprzykrza życie. Wiele organów już tam wnikało włącznie z sanepidem, WIOŚ, policją, sądem grodzkim i dalej się to wszystko odbywa. Ja Pani współczuję. Ale nie zostawiłem Pani samej i chcę Pani powiedzieć, że zrobiłem, co do mnie należy. Jak już widzę, że zawiodą wszystkie kroki to czas na wydanie decyzji burmistrza i 16 lutego tego roku wydałem decyzję, która zobowiązuje właścicieli tego lokalu do wyposażenia go w bezodpływowy zbiornik na nieczystości ciekłe spełniający wymagania w odrębnych określonych przepisach. Decyzja moja stanie się ostateczna po przejściu przez wszystkie instancje samorządowe i 30 dni od tego terminu ten Pan musi tą decyzję wykonać. Jeżeli dalej będzie się tak zachowywał będę podejmował drastyczne kroki w jego sprawie poprzez karanie już odpowiednimi sumami pieniężnymi. Nie mam innej możliwości działania, proszę mi wierzyć. Wydałem decyzję ostateczną w tej sprawie i ten Pan musi to zrobić. Nic więcej Pani nie odpowiem, bo nie mam mocy prawnej żadnej już w tej sytuacji. Tylko przemówienie do rozumu, do serca i do rozsądku. Jakaś może sąsiedzka rozmowa by dopomogła, bo względem prawa wszystko zostało wykonane.”

Pani K.Sajewicz: „No trzymam Pana Burmistrza za słowo. Nie wiem jak to będzie w rzeczywistości i czekam na jakieś radykalne posunięcia w tej sprawie.”

Przewodniczący Rady: „Pani Sajewicz ja wierzę w to i jestem głęboko przekonany, że wobec tego gremium i Pani obecności słowo burmistrza będzie dotrzymane tym bardziej, że obok chyba dwa czy trzy mieszkania mieszka radny, który również w tym bloku jest. Także życzę Pani powodzenia i wytrwałości i współczuję.”

Pani K.Sajewicz: „Jeszcze powiem słowo, bo wymienił Pan tu Pana Kurmana. Gdybym ja miała sąsiada takiego jak ma Pan Kurman Pana Malickiego to bym się bardzo cieszyła z takiego sąsiada, bo widzę, że to była rodzina wielodzietna wprowadzili się niedawno założyli zbiornik i regularnie go opróżniają.”

Radny J.Jakubczyk: „Ja chciałem się zapytać Pana Burmistrza czy Zakład Gospodarki Komunalnej nie mógłby założyć licznika tej rodzinie?”

Burmistrz G.Turlejski: „Mogłaby i założyć.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja chciałam zapytać, ponieważ pytają mnie rolnicy z Kamieńska, proszą żeby zapytać tutaj na sesji, co mają zrobić w tej obecnej sytuacji ze swoimi krowami, nawet zadali takie pytanie czy mają je wyciąć, bo z tego, co wiedzą to mleczarnia ma być wkrótce zamknięta, została już sprzedana, a Pan Burmistrz obiecywał im, że mleczarni nie sprzeda i że będą mieli gdzie mleko odstawić. Co mają zrobić w takiej sytuacji, gdy mleczarnia zostanie zamknięta z mlekiem z krowami? I drugie pytanie jest takie; czy Pan Burmistrz ma w planach w ogóle wybudowanie ubikacji dla Wojtusia, ponieważ z tego, co wiemy w chwili obecnej Wojtusia do ubikacji musiała doprowadzać mama, która przyjeżdża na jego telefon albo Wojtuś po prostu tego nie czyni w szkole. A dziecko rośnie jest w klasie drugiej i wiemy, że ta sytuacja pogarsza się. Jeżeli ubikacja w bardzo krótkim czasie nie zostanie postawiona to jest naprawdę bardzo uciążliwe i myślę, że powinniśmy w tej kwestii zastanowić się tym bardziej, że są ciągle robione remonty w szkole podstawowej. I moje ostatnie pytanie brzmi; na podstawie tego artykułu, tego obwieszczenia, które Pan Burmistrz sobie zamieścił odpłatnie, chciałam zapytać, czemu Pan Burmistrz zajmuje się ciągłymi oskarżeniami i jakim prawem Pan Burmistrz zarzuca mi brak wykształcenia, przecież ja mam więcej ukończonych kierunków niż Pan Burmistrz.”

Burmistrz G.Turlejski: „Widzi Pani ja zawsze Pani mówię, że mówi Pani dużo, ale z dużymi błędami (już tak to powiem grzecznie i delikatnie żeby się Pani znowu nie obraziła za inne

słowo). Sprawa pierwsza; ja nigdy nie rozmawiałem z żadnymi rolnikami o żadnych krowach, bo nikt tu u mnie takowy nie był ani na żadnym zebraniu jak byłem nikt takiego tematu nie poruszał. To jest Pani wymysł. Ja nikomu nie obiecywałem, że mleczarnię wykupię. Mleczarnia należy do spółdzielni w Radomsku i ta mleczarnia jest własnością tej spółdzielni. Nie można wnikać w kompetencje innych organów. Spółdzielnia to jest własność prywatna. Także proszę ważyć na słowa nie manipulować i nie przekłamywać i nie oczerniać mojej osoby. Teraz sprawa dalsza; burmistrz zrobi dla Wojtusia wszystko, przeznaczy każde pieniądze żeby mu ulżyć. Jak potrzebna będzie ubikacja to Pani dyrektor szkoły tu wystąpi z takim wnioskiem i będziemy szukać pieniędzy na tą ubikację. Dopiero jedną skończyliśmy za 20 tysięcy złotych dla dziecka niepełnosprawnego. Jak nie będzie mógł się dostać na drugie piętro to zaczniemy mu windę budować. Proszę się nie martwić ja nikomu na drodze nie stoję. Powiedziałem, że będzie podjazd jak będą pieniądze i jest wykonany ten podjazd. I teraz jeszcze odnośnie informacji burmistrza; proszę sobie tą informację dokładnie Pani radna przeczytać, dokładnie, bo tam takiego czegoś nie było jak Pani powiedziała, nie jest napisane. Poza tym przeczytać sobie artykuł tydzień temu (tam są Pani słowa) zweryfikować, jeżeli czuje się Pani obrażona to są odpowiednie organa, które będą burmistrza dyscyplinować i mobilizować do przeproszeń. Zachęcam Panią na tę drogę.”

Radny B.Pawłowski: „Ja zrozumiałem, że Pan Burmistrz powiedział, że jest łazienka dla osoby niepełnosprawnej w szkole podstawowej w Kamieńsku?”

Burmistrz G.Turlejski: „Tak oczywiście, taką mam wiadomość od Pani dyrektor.”

Radny B.Pawłowski: „Na drugim piętrze?”

Burmistrz G.Turlejski: „Na parterze.”

Radny B.Pawłowski: „Na parterze jest zrobiona i nie ma problemu...”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja nie rozumiem, o co Panu chodzi.”

Radny B.Pawłowski: „Nie no, bo ja zrozumiałem, że jest ubikacja dla osoby niepełnosprawnej na drugim piętrze.”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie, Pan nie rozumiał. Ja powiedziałem wyraźnie, że jeżeli będzie potrzeba to ja prowadzę wszystkie działania żeby temu Wojtusowi ulżyć w jego cierpieniu. Jeżeli potrzebna nam będzie ubikacja, na jakiej kondygnacji to ją zrobimy. Ale niedawno zakończyliśmy też remont jednej ubikacji dla dziecka niepełnosprawnego. No chyba wyraźnie mówię. Jak będzie potrzebna winda to ją zaczniemy budować Panie radny nie widzę żadnych przeszkód. Czego Pan jeszcze ode mnie chce, czego Pan manipuluje moimi słowami?”

Radny B.Pawłowski: „Chciałem zapytać gdzie jest ta ubikacja dla osoby niepełnosprawnej w szkole podstawowej?”

Burmistrz G.Turlejski: „No jest Pan przewodniczącym Rady Rodziców w szkole powinien Pan wiedzieć. Niech się Pan zwróci do Pani dyrektor.”

Radny B.Pawłowski: „Ja mam pytanie, bo padło w sprawozdaniu ze strony Pana burmistrza informacja, że została podpisana umowa na dofinansowanie książki (znowu z zakresu historii), czy ja mógłbym się dowiedzieć, jaka to jest kwota?”

Burmistrz G.Turlejski: „Trzy tysiące złotych.”

Radny B.Pawłowski: „W swoim sprawozdaniu Pan burmistrz powiedział, że było spotkanie ze starostą, czy mógłbym wiedzieć, czego dotyczyło to spotkanie i jakie efekty były?”

Burmistrz G.Turlejski: „Gospodarka wodna na terenie Gminy Kamieńsk i interesy starostwa i gminy na terenie tej gminy. Wymieniliśmy spostrzeżenia i to wszystko.”

Radny B.Pawłowski: „I jakie były spostrzeżenia Pana starosty?”

Burmistrz G.Turlejski: „A to proszę do Pana starosty?”

Radny B.Pawłowski: „A Pana Burmistrza?”

Burmistrz G.Turlejski: „Moje spostrzeżenia? że należy tą gospodarkę wodną poprawiać, dogadywać się, przygotowywać wspólne programy na przyszłość.”

Radny B.Pawłowski: „Pan przewodniczący w swoim wystąpieniu też mówił, że był w Prokuraturze, czy coś więcej na ten temat można by było się dowiedzieć?”

Przewodniczący Rady: „Panie radny ja oczekuję informacji.”

Radny B.Pawłowski: „Ja chciałem zapytać, w jakim celu Pan był...”

Przewodniczący Rady: „Panie radny Pan doskonale wie.”

Radny B.Pawłowski: „Pan mówi jako Przewodniczący Rady, że był Pan w Prokuraturze...”

Przewodniczący Rady: „Tak byłem w Prokuraturze Panie radny i Pan doskonale wie, zna Pan temat.”

Radny B.Pawłowski: „Nie znam tematu.”

Przewodniczący Rady: „Zna Pan temat, bo to Pan mnie oskarżył m.in. Panie Bogdanie Pawłowski. To Pan zarzucił mi to, że zrobiłem coś najgorszego, więc nie będę tego komentował dla dobra człowieka dla dobra sprawy i w obecności nie będę tu...”

Radny B.Pawłowski: „Panie Przewodniczący jeszcze raz zapytam, w jakim celu Pan był w Prokuraturze jako Przewodniczący Rady.”

Przewodniczący Rady: „Panie radny Bogdanie Pawłowski Pan zna, Pan tu był na sali, Pan słyszał, media podały.”

Radny B.Pawłowski: „Chodziło o oczernianie ludzi tak?”

Przewodniczący Rady: „Panie radny to Pan powiedział.”

Radny B.Pawłowski: „Ja bym jeszcze tutaj prosił Panie Przewodniczący o przeproszenie mnie za ostatnie słowa, które padły tutaj na sali podczas sesji poniedziałkowej. Ja byłem zaskoczony takimi słowami. Pan publicznie o mnie wypowiedział dwa słowa bardzo nieprzyzwoite powołując się na wypowiedź innej osoby i ja bym bardzo prosił Panie Janie żeby Pan przeprosił mnie za te słowa. Bo ja zrozumiałem tak, Pan będzie głosował przeciwko mojej osobie do komisji oświaty, bo ktoś tam coś powiedział. To znaczy Pan się utożsamia z tymi słowami. Pan to powiedział

publicznie przy mediach przy wszystkich radnych przy sołtysach i ja sobie wypraszam takiego traktowania mojej osoby.”

Przewodniczący Rady: Panie radny, ale ja nie powiedziałem, że (nie wymieniając) ja po prostu publicznie wypowiedziałem nazwiska osób, ja po prostu wskazałem osoby, które były świadkami, dlatego też ja się nie czuję Panie radny. Panie radny Pawłowski to były słowa wypowiedziane kiedyś a w tej chwili Panie radny ci ludzie odeszli ci ludzie są przy Panu i Panie radny Pawłowski powiedziałem to w tej mierze, że godność ludzka no nie wiem jak powiedzieć w każdym razie, że zmieniamy się proszę Pana oskarżamy a później się gloryfikujemy.”

Radny B.Pawłowski: „Panie przewodniczący ja domagam się przeprosin za te słowa. Pan powtórzył nie wiem czy była taka rozmowa czy było tak powiedziane czy nie proszę mi nie przypisywać, kto jest ze mną czy nie ze mną. Pan publicznie na sali nazwał mnie bardzo nieprzyzwoicie.”

Przewodniczący Rady: „Wypowiedziałem słowa Pana radnego Adama Matusiaka i potwierdzenie Pani radnej Zofii Roźniatowskiej. Czy Pana to satysfakcjonuje?”

Radny B.Pawłowski: „Nie, nie satysfakcjonuje, bo nie można kogoś opluwać publicznie i pytać się go czy to go satysfakcjonuje. Mnie to nie interesuje, co mówił kiedyś ktoś o mnie. Pan to powtórzył publicznie. Nie wiem czy ktoś był, w jakim kontekście to mówił, nie wiem, w jakim towarzystwie to mówił nie wiem, co inni mówili, ale nie życzę sobie żeby Pan powtarzał takie rzeczy, bo poszło w eter i życzę sobie przeproszenia i wycofania się z tego określenia jak mnie Pan nazwał.”

Przewodniczący Rady: „Panie radny ja bardzo Pana przepraszam, ale ja te słowa wypowiedziałem poważnie, ja powiedziałem je z wielkim szacunkiem i powiedziałem...”

Radny B.Pawłowski: „Ja nie wiem jak można komuś powiedzieć, że jest łajza, czy łachudra, czy łach, z wielkim szacunkiem. No niech Pan nie przesadza. Do którego momentu to będzie dochodziło...”

Przewodniczący Rady: „Nie, ale w tej chwili wypowiedział Pan słowa, których nie powiedziałem.”

Radny B.Pawłowski: „Ja nie pamiętam dokładnie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Zapomniał, jakie oświadczenie na mnie Pawłowski uchwalił haniebne i poniósł za to karę. Zapomniałeś Panie Pawłowski? Boli cię teraz? Dostałeś wyrok, przepraszałeś.”

Przewodniczący Rady: „Przepraszam bardzo Panowie, ale czy Pan Bogdan Pawłowski kontynuuje interpelacje?”

Radny B.Pawłowski: „Mam pytanie do Pana Przewodniczącego, bo na poprzedniej sesji była odłożona uchwała o uzupełnienie składu komisji rewizyjnej o Pana Marka Ludwiczaka. Miała być ta sprawa ... na następnej sesji, czyli dzisiaj. Chciałbym zapytać, dlaczego nie było tej sprawy na sesji.”

Przewodniczący Rady: Panie radny Bogdanie Pawłowski dzisiaj był Pan na sesji od początku, dwóch Panów radnych złożyło ślubowanie, dwóch Panów radnych sprawa przypisania ich do

komisji będzie rozpatrywana. Dlatego Panie radny Pawłowski będzie to temat przyszłości i myślę, że wrócimy do tego.”

Radny B.Pawłowski: „Miała być uchwała głosowana dzisiaj i tej uchwały nie ma. Nie widzę żadnego związku między tą uchwałą złożoną przez grupę radnych, a kolegami nowymi, którzy dotarli do Rady Miejskiej. Mam następne pytanie, z jakich środków czy z gminnych czy z prywatnych Pan Burmistrz opłaca ogłoszenia w gazecie, chociażby to dzisiejsze w Co Nowego.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ogłoszenie, informacja burmistrza zamieszczona w dzisiejszym wydaniu Co Nowego jest opłacana z pieniędzy gminnych i jeżeli będę słyszał dalej przekłamania publiczne w moją stronę takie informacje będą się ukazywały. A jeśli będzie to niewystarczające to będę zakupywał programy w NTL w Radomsku dotąd aż Wam się znudzi ośmieszanie i kłamanie na temat Gminy Kamieńsk.”

Radny B.Pawłowski: „Jaka to była kwota?”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie pamiętam w tej chwili.”

Radny B.Pawłowski: „Mam pytanie do Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, bo pismo, które złożyła Pani Sajewicz jakiś czas temu do Rady Miejskiej nie znalazło miejsca w obradach tej komisji. Może i było czytane nie pamiętam, ale nic poza tym się nie stało i bardzo się cieszę, że Pani Sajewicz przyszła, bo przynajmniej jakieś obietnice zostały złożone. Natomiast czy zawsze to musi być tak, że musi być telewizja, prasa, musi być specjalnie na sesji żeby można było w tej sprawie coś zrobić.”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie jakieś tam przyrzeczenia zapadły Panie radny tylko dwa tygodnie temu zapadły decyzje. Decyzje zapadły w tej sprawie i niech Pan nie przekłamuje znowu, bo Pan jest mistrzem przekłamywać.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja chciałam zapytać, bo Pan Burmistrz powiedział, że została wydana decyzja, a jeśli mimo wydania tej decyzji nic się nie zmieni to Pan Burmistrz jako gospodarz gminy, co zamierza zrobić? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie do Pana przewodniczącego; Panie przewodniczący niezależnie od tego czy ktoś brzydko powiedział na Pana Pawłowskiego (wcześniej oczywiście) to ten ktoś nie uczynił tego publicznie skoro Pan Pawłowski się nie obraził. Pan zaś uczynił to publicznie wypowiedział te słowa publicznie i tym sposobem poderwał Pan autorytet Pana Pawłowskiego i zasadne jest to, co Pan Pawłowski powiedział, że prosi o przeproszenie. Moje trzecie pytanie; słyszeliśmy, że zostały przeznaczone pieniądze z tego, co pamiętam to 3,5 tysiąca znowu na nową książkę i chciałam zapytać (boisko otoczenie szkoły itd. różne potrzeby...) i chciałam się zapytać jak to się ma do tego, że na to wszystko nie mamy pieniędzy a jednak na różnego promocje książek itd. te pieniądze są. Tu 3,500 tam 12 tysięcy tam 11 tysięcy za pomnik i to wszystko daje dość poważną kwotę. Chciałam zapytać czy Pan Burmistrz konsultuje to z kimś, bo z radnymi raczej nie ja nie słyszałam, być może z Panią, która zajmuje się promocją.”

Burmistrz G.Turlejski: „Pani radna na to pierwsze Pani pytanie to ja już pół godziny temu udzieliłem odpowiedzi. Niech Pani raczy włączyć swoją uwagę i słucha, co się tu mówi, bo po pół godzinie Pani żąda odpowiedzi, które już zostało tu odpowiedziane. Jeśli chodzi o dofinansowanie książki Panu Ministrowi Zbigniewowi Ziemińskiemu, bo to kiedyś był do spraw kombatanów Pan Minister, autor bardzo wielu książek, pomaga mu nie tylko Gmina Kamieńsk, ale bardzo wiele miast włącznie z miastem Radomsko. Te miasta się złożyły po dwa po trzy tysiące żeby mógł o tym wielkim człowieku, o generale Niteckim, napisać, żeby m.in. Pani się dowiedziała jako historyk, kto to był i Pani uczniowie.”

Radny F.Stępień: „Ja uważam, że tu Pani Roźniatowska mówiąc o pieniądzach dla szkoły itd. to przecież chyba Pani widzi (jest Pani radną z Kamieńska), że tych pieniędzy idzie bardzo dużo na Kamieńsk proszę panią. Są inne miejscowości żeby też można tam coś zrobić, a nie tylko Kamieńsk i Kamieńsk. Jestem za Kamieńskiem oczywiście żeby się rozwijał, ale popatrzmy też perspektywicznie na inne wioski troszeczkę. Po drugie powiem też na temat Pani Sajewicz; jesteśmy z Panią, ale cóż my możemy zrobić jako komisja (tak nam zarzucano pojechać tam). Jeżeli społeczność lokalna jakiś właściciel tego budynku chyba jest, ja nie wiem, no ktoś odpowiada za to, jest kilku właścicieli w tym bloku i co jest samowolka? My jesteśmy z Panią, ale tak jak Pani mówi, że policja była, był sąd grodzki, prokuratura, sanepid i oni nic nie mogli zrobić to, co my możemy. Pojedziemy zwykli radni to on nas wyśmiejie i wygoni i powie gdzie do jego domu chodźcie na prywatną posesję. No my jesteśmy z Panią, ale co możemy zrobić. Jako komisji nam się zarzuca, że my tego tematu nie podejmujemy. Podejmujemy ten temat, bo był ten temat na komisji rolnictwa.”

Przewodniczący Rady poprosił Panią mecenas o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Proszę Państwa tutaj są dwie kwestie; nie może gmina przejąć zadań w stosunku do jednostkowej osoby, dlatego że robi się to w troszeczkę inny sposób. To znaczy gmina może - normalnie obowiązkiem każdego właściciela jest zawarcie umowy dotyczącej odprowadzania ścieków, odbierania śmieci, dostarczania wody - jest taka możliwość w ustawie, że może te wszystkie czynności za właścicieli tzn. odebrać gmina i ustalić jakieś ryczałtowe odpłatności. Ale to się robi w takiej drodze, że najpierw musi być referendum gminne czy mieszkańcy się na to zgadzają następnie dopiero podejmuje się uchwałę. Dlaczego tak jest? Dlatego że mieszkańcy w tej chwili, jeżeli sami zawierają umowę to indywidualnie umawiają się z każdym, kto odprowadza te ścieki itd. na kwoty, które odpowiadają realnej wartości usług. Natomiast, kiedy gmina ustala ryczałt to proszę państwa jest już ryczałt, nie liczy się ile, kto wyrzuca śmieci tylko są brane jakieś inne pomierniki i nie wszyscy się na to godzą. Dlatego jest potrzebne referendum. Natomiast druga sprawa jest taka, o którą Pani zapewne chodziło w ten sposób jako o przymuszenie przez gminę do wykonywania obowiązku, to ta kwestia jest, można rozpatrywać ją w dwóch kategoriach. Ja Pani współczuję o tyle, że gmina to jest ostatnia instancja, która w ogóle może się tym zająć, dlatego że normalnie to powinna się tym zająć inspekcja sanitarna, ochrona środowiska - nie gmina - dlatego że oni mają tryb nakazów realizowanych bezpośrednio przez organy przymusu. Natomiast, jeżeli chodzi o gminę to u nas ta procedura jest zawsze dłuższa i zawsze prawo własności jest chronione bezwzględnie i niestety dla szkodników również. W związku z tym ta decyzja wydana powoduje tak, że nakłada się obowiązek zrobienia czegoś i zrobienie polega na tym, że ten Pan będzie musiał mieć prawidłowy zbiornik bezodpływowy. Będziemy mogli sprawdzić i przymusić go do zawarcia umowy o odprowadzanie ścieków, ale jakiej, z kim? Odprowadzenie oczyszczenie zbiornika to się robi w tej chwili na zamówienie. Nikt nie zawiera umowy bezpośredniej, więc proszę mi powiedzieć, w jaki sposób można człowieka zmusić do tego żeby zadzwonił żeby przyjechali i z szamba mu wybrano?”

Radny B.Pawłowski: „A skontrolować nie można?”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „No my będziemy to kontrolować...”

Radny B.Pawłowski: „Ale Pani mecenas czy było kontrolowane przez te dwa lata co ten człowiek robi ze ściekami...”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ale przepraszam, jeżeli chodzi o postępowanie administracyjne, które się toczy, ono zostało w pewnym momencie przejęte z urzędu, dlatego może Pani nie wiedzieć o decyzji, bo stroną jest tu tylko właściciel nieruchomości, ale decyzja jest oczywiście do wglądu i może Pani zobaczyć konkretnie, do czego będzie zobowiązany. Natomiast my musimy mu dać termin i to realny termin do zrobienia tego, bo tak stanowi prawo. Nie można powiedzieć mu, że jak są 30-to stopniowe mrozy to ty masz budować zbiornik. Następnie, jeżeli on nie wykona tej decyzji to my w drodze postępowania egzekucyjnego możemy najpierw nałożyć grzywnę w celu przymuszenia. Jak jej nie wykona nałożyć kolejną grzywnę w celu przymuszenia i dopiero wchodzi tzw. wykonanie zastępcze, czyli gmina może zlecić wykonanie tych robót komuś innemu i obciążyć tego Pana za to, że doprowadzony zostanie ten zbiornik do takiego stanu, jakie prawo budowlane wymaga. Natomiast nikt go i tutaj Pan przewodniczący komisji ma rację, bo proszę sobie wyobrazić jak można człowieka zmusić do działania, którego on sam nie chce zrobić, jeżeli nie zmusił go sąd, jeżeli go nie zmusza wstyd przed sąsiadami, jeżeli go nie zmusza nic innego. No ja bardzo Pani współczuję, bo jak mówię inspekcja sanitarna oni mogą wydawać nakazy karne i one są szybciej realizowane. Oni Panią po prostu w pewien sposób zbyli. Natomiast oni bardzo chętnie wskazali Pani przepisy, że inni mogą. Ale to oni powinni robić, dlatego że oni go mogą zmusić nawet przepisami dotyczącymi jakiejś kwestii epidemii, chorób zakaźnych i innych takich. Tam są nakazy karne. To nie jest coś takiego, co sobie człowiek lekceważy. My działamy w procedurze administracyjnej gdzie za każdy nasz błąd odpowiadamy odszkodowaniami cywilnymi. I nie ma tak, że można sobie wejść komuś coś zrobić, bo tak jest dobrze, bo wszyscy sąsiedzi sobie tego życzą. Bardzo mi jest przykro, bo wiem, że tutaj zarówno radni jak i Pan burmistrz i ja wykluczam jakąkolwiek złą wolę w działaniach kogokolwiek tylko problem polega na tym, że ten człowiek akurat taki jest i jeżeli nie powstrzymuje go wstyd przed sąsiadami do takich działań no to, kto może mu kazać. No, bo najlepiej to by było jakby burmistrz powiedział no dobrze ja już mu będę wywoził to szambo żeby Pani było wygodniej. No, ale my ani nie jesteśmy jednostką do tego powołaną, jak to komuś zlecimy musimy za to zapłacić i musimy pokazać podstawę prawną. Proszę bardzo tu jest podstawa prawna do płacenia za kogoś, bo wszyscy wywożą ze swoich szamb a on nie chce to my mu będziemy to robić. I połowa wsi zaraz powie my też nie chcemy.”

Pani K.Sajewicz: „Wobec tego, jakie jest prawo, żadne.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Prawo to polega na tym, że no niestety litera prawa nie zmusza ludzi do działania. Do działania ludzi zmusza to, że są oni albo do tego przekonani albo ktoś ich przekona albo ktoś ich zmusi. My możemy zmuszać przez nałożenie grzywny, przez wykonanie zastępcze i obciążenie go za to. Ale jak mówię, jeżeli nawet będzie ten zbiornik (on będzie prawidłowy, będą spadki porobione tak jak potrzeba, będą dokręcone wszystkie rury, wszędzie będzie szczelny) i on stanie przy tym i będzie patrzył jak to się przepełnia to problem zaczniemy mieć znowu.”

Pani K.Sajewicz: „To, co Państwo podjęliście i Pani tu podniosła teraz, że postanowienie itd., to już zrobił inspektorat budowlany...”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „No, ale do nas to nie dotarło, my tego materiału nie mamy.”

Pani K.Sajewicz: „Inspektorat mu dał w tej chwili pół roku na zrobienie z planami ze wszystkim. Ale tu cały czas się rozbiega to są techniczne sprawy, a tu jest cały czas żeby tam nie lał.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ale wie Pani, techniczną sprawą jest tylko jedno to żeby ten człowiek zaczął postępować tak jak powinien ze względu na sąsiadów, społeczność, itd.”

Radny B.Pawłowski: „Pani mecenas czy gmina odpowiada za gospodarkę ściekową i czy może życzyć sobie od obywatela żeby się wykazał, co robi...”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „To znaczy tak, może wymagać żeby przedstawił odpowiednio umowę zawartą z przedsiębiorstwem, które odbiera śmieci (no i wodno ściekową, jeżeli jest podłączony do kanalizacji gminnej), ewentualnie pokazać potwierdzenie tego, że szambo zostało opróżnione przez firmę, która ma do tego uprawnienia.”

Radny B.Pawłowski: „Czy od tego obywatela, który nie wiem od dwóch trzech czy iluś tam lat robi różne rzeczy (i Pani tutaj puka do wszystkich drzwi) czy od tego obywatela gmina zażyczyła sobie takich rzeczy, co on robi ze ściekami?”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Nie, dlatego że postępowanie w tej sprawie to toczy się od listopada. Dlatego że my nie mamy wcześniej, ja nie widziałam pisma o wszczęcie postępowania w tym przedmiocie.”

Radny B.Pawłowski: „Czy on od tego listopada przedstawił jakieś dokumenty?”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Tak. Dwa razy przedstawił, że było wybierane z szamba. Zresztą to jest potwierdzone w protokołach w postępowaniu. Postępowanie wyjaśniające tam proszę Państwa to było takie dosyć niejednoznaczne, bo nawet tam raz była inspekcja sanitarna i stwierdziła, że wszystko jest wypompowane. Później Panie tam stwierdziły...”

Pani K.Sajewicz: „To było niezgodne z prawdą.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ja bardzo przepraszam no, ale ja działałam w oparciu o dokumenty, ja tam nie byłam. Tam jest tak, ja przypuszczam, że ten człowiek od czasu do czasu coś tam robi no, bo niemożliwe jest żeby było inaczej. Natomiast ja zdaję sobie sprawę, że to jest ktoś, kto lekceważy sobie również swoje zdrowie i bezpieczeństwo, bo na dobrą sprawę o jakąś epidemię czy ciężką chorobę nie jest trudno. Nie wiem, czemu ci ludzie to robią czy z jakich nadmiernych oszczędności czy z jakiś po prostu względów zupełnie innych.”

Pani K.Sajewicz: „Jak Pani wie zna Pani przecież artykuły i ten artykuł, który obowiązuje ogólny z 13 września 1996 r. (ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach) art. 33 - Gminy prowadzą ewidencję, art. 56 - nadzór nad realizacją obowiązków sprawuje wójt burmistrz, i następny artykuł jest 6 obowiązku korzystania z usług i udokumentowania tych usług – to, co Pani mówiła. Dalej jest, jeżeli obowiązki określone w art.5 ust.1 przejmuje w trybie wykonania zastępczego gmina.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ale to jest tak jak mówię wykonanie zastępcze, to jest tylko i wyłącznie w trybie egzekucyjnym. Nie jest to takie ot tak sobie...”

Pani K.Sajewicz: „Dobrze. Dalej ma Pani art. 10 ust.2, kto nie wykonuje obowiązków wymienionych w tych artykułach podlega karze grzywny.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ale nie grzywny nakładanej przez gminę. My nie jesteśmy organem wymiaru sprawiedliwości. To jest grzywna nakładana przez sąd. W tym kraju naprawdę nie ma już takiej możliwości żeby kary były administracyjne. I powiedzmy sobie szczerze w tej chwili w tej sprawie zostało zrobione tyle ile gmina działając w granicach prawa może. Wydała decyzję administracyjną (przymuszającą).”

Przewodniczący Rady podziękował Pani prawnik za udzielenie informacji.

Radny R.Kurman: „Proszę Państwa ja mam 4 takie krótkie pytania i prosiłbym o krótką rzeczową odpowiedź. Natomiast wróć się tu jeszcze to, co Pani mówiła to rzeczywiście to jest gehenna to, co Państwo przeżywają i to jest wszystko prawda. Uważam na ten moment, że ta procedura administracyjna te wszystkie procesy, które zachodzą to stanowczo za długo to trwa, ponieważ tam jest grunt bardzo grząski i w którymś momencie dojdzie do trzaskania ścian nośnych i może dojść do katastrofy. Proszę Państwa ja znam to środowisko znam tą rodzinę. Tam przez pewien okres czasu było dobrze była harmonia w rodzinie i wtedy problemów nie było. Natomiast od jakiegoś czasu (ja nie wiem może od dwóch lat) jest problem, problem typowo rodzinny. I moim zdaniem proszę Państwa w tej rodzinie jest potrzebna pomoc psychologiczna. Nie wiem, kto by to załatwił, nie wiem jak to zrobić (mamy MOPS). Uważam, że nad tym warto by się zastanowić, ponieważ to będzie trwało. Ta rodzina jest biedna nie wiem, jakim kosztem należy szambo wybudować, to musi być zrobione. I jeżeli w głowach tych ludzi (sąsiadów państwa) nie zajdą zmiany przeobrażenia, że tak nie można robić, bo to jest złe, a są możliwości proszę Państwa żeby od dziś tego tematu nie było żeby ten temat zniknął. Ja zresztą spróbuję ze swojej strony zadziałać, nie wiem na ile mi się uda, mam pewien pomysł. To tyle w tej sprawie. Mam jak mówię 4 pytania; w swoim wystąpieniu wcześniej Pan Burmistrz wspomniał o odbiorze padłych zwierząt z terenu Gminy Kamieńsk. Interesuje mnie szczegółowiej ta sprawa, na czym to będzie polegać, bo to jest bardzo istotny temat odbioru padliny. Kolejna rzecz; podejrzewam, na pewno jest umowa dzierżawy gruntu gminy ze spółką Amest Kamieńsk i chciałbym po prostu (czy będzie możliwość) tą umowę sobie przeczytać, bo mnie interesuje jedna rzecz z tej umowy. Kolejna rzecz; proszę Państwa praktycznie we wszystkich miejscowościach we wszystkich sołectwach mamy świetlice. Ja tak się przyglądam w Pytowicach i praktycznie ta świetlica jest pusta tam się nic nie dzieje. Moim zdaniem (pewno znowu tu odpowiedzi nie uzyskam, ale ja po prostu sięję taką propozycję do rozważenia) i moim zdaniem w tych świetlicach dosłownie za niewielką odpłatnością można by jakieś życie nazwijmy to kulturalne zorganizować czy powiedzmy w formie jakiegoś czasowego wypożyczenia książek czy przywiezienia, bo tu w bibliotece gminnej mamy sporo różnych periodyków, różnych czasopism, itd., poprzez zatrudnienie osoby bezrobotnej na jakąś tam część etatu itd. Młodzież wtedy zajęłaby się właśnie jakąś tam lekturą jakimś czytaniem czasopism. Nie stałaby po przystankach, nie piłaby piwa itd. To jest taka moja sugestia. I czwarta rzecz; Pan Burmistrz przed wyborami organizował takie nazwę to spotkania gospodarcze, bo to nie były jakieś spotkania przedwyborcze tylko gospodarcze informacyjne, co się w gminie dzieje itd., no i praktycznie we wszystkich sołectwach oprócz sołectwa Pytowice. Tego spotkania u nas nie było i ludzie mówią będziesz na sesji zapytaj, co było powodem czy Pan Burmistrz się obraził na Pytowice czy względy czasowe czy inne uniemożliwiły zorganizowanie tego spotkania u nas.”

Burmistrz G.Turlejski: „Jest umowa podpisana z firmą o odbiór padłych zwierząt lub ich części. Umowa z Amestem to jest taka jak Pan tu reżyserem był i zawierał tą umowę nic się nie zmieniło Panie Radny. Na zasadach informacji publicznej może Pan sobie do niej zajrzeć. Nie widzę żadnych przeszkód. Trzecie pytanie to była sugestia i to czwarte pytanie na temat zebrań; nie było wszędzie zebrań robionych. Kiedy mam czas to jadę. W przyszłym tygodniu jadę do Barczkowic i do Ochocic. Także Pytowice nie są jedyną miejscowością, w której nie byłem. Chcę Panu powiedzieć, że ja w Pytowicach to byłem najwięcej razy.”

Radny R.Kurman: „No nie liczyłem, nie wiem.”

Burmistrz G.Turlejski B: „To proszę przeliczyć był Pan na tych zebraniach też.”

[Salę obrad opuścił radny B.Pawłowski (godz.12³⁰) i do zakończenia sesji nie wrócił.]

Radny A.Matusiak: „Ja chciałem dwa słowa odnośnie tu expose Pana Burmistrza - tej informacji w dzisiejszej gazecie - Panie Burmistrzu ja nie kłamię udzielając tej wypowiedzi dla Co Nowego. Ja dowiedziałem się, że Pan dwa razy przekazał ośrodkowi zdrowia po 40 tysięcy na koniec roku, a te pieniądze powinny być przelane na początku roku, czyli Pan przekazał za coś a nie na coś. I tu udzieliłem tylko tej informacji jak Pan to napisał, że twierdzi, że burmistrz podejmuje błędne decyzje a nie potrafi wskazać konkretnej błędnej decyzji. Ta jest ta moja dygresja tutaj, że gdyby Pan przelał te pieniądze Pani kierownik na początku roku żeby ona tymi pieniędzami mogła dysponować przez cały rok. A Pan jej przekazał, że tak powiem na „mikołaja” a na „gwiazdkę” już je z powrotem otrzymał. I to było takim moim krokiem, ale wie Pan, że ja tu kłamię coś, no ja nadal to podtrzymuję.”

Burmistrz G.Turlejski: „Powiem Panu bardzo delikatnie Panie radny niech Pan już na ten temat głosu nie zabiera w swoim własnym interesie, bo się Pan ośmiesza i pokazuje Pan, że nie zna Pan w ogóle prawa, nie zna Pan tematu.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ja bardzo przepraszam, ale mnie to trochę wzburzyło o tyle, że jeżeli chodzi o kwestie dotacji dla SPZOZ to proszę pamiętać, że jest to ośrodek, który ma osobowość prawną i zgodnie z ustawą o finansach publicznych i ustawą o zakładach opieki zdrowotnej gmina w żadnym wypadku, w żadnym wypadku, nie może przekazać pieniędzy na działalność bieżącą. To mogą być tylko i wyłącznie dane na działalność, która jest wskazana w ustawie, więc gdyby Pani Kierownik poprosiła na remont taki i taki to musiałoby się to znaleźć w uchwale budżetowej, że to jest z przeznaczeniem na remont i musiałaby się wykazać fakturami, że ten remont faktycznie wykazała. Może dostać na sprzęt medyczny, może dostać (od ubiegłego roku) również na dokształcanie personelu - w związku z tym może poprosić o sfinansowanie na kursy dla pielęgniarek dla lekarzy to są bardzo duże kwoty, które na to idą, a można - i dotacje na programy medyczne. I to miał być program medyczny pt. rehabilitacja. To nie jest tak, że Pani Kierownik może wziąć te pieniądze, bo jej brakuje do kontraktu z NFZ. Ona może zrobić tak, że to, za co płaci NFZ ona wykonuje za pieniądze NFZ-tu natomiast tu u nas musi się wykazać, że ona zrobiła ileś tam zabiegów rehabilitacyjnych tylko i wyłącznie płaconych przez nas (nie może sobie tego połączyć). Więc jak Pani Kierownik nie złożyła wcześniej wniosku o dotację, bo dotacji udziela się na podstawie umowy (więc musi być wniosek, musi być wskazane, na co, jakie są koszty, z czego wynikają i pod to musi iść sprawozdanie z fakturami) więc jak Pani Kierownik poprosiła o pieniądze w grudniu i w grudniu została spisana umowa to my nie wiemy, kiedy ona chce zrealizować cały program. Bo ona może np. nie mieć w ogóle kontraktu na grudzień z NFZ i wtedy wszystko robi z programu. To jest tylko i wyłącznie kwestia tego, kiedy Pani Kierownik o to prosiła. A to, że nie umiała tych pieniędzy spożytkować i nie umiała przekazać ich na inny cel dotacyjny, który mogła dostać, bo jest taka możliwość, że pisze się w umowie, że można to przekazać na inny program(programów może być wiele) to nie jest wina gminy tylko to jest wina tego, że Pani Kierownik źle oceniła swoje potrzeby albo możliwości w zakresie wydania pieniędzy na program zdrowotny. Proszę niech Pani Kierownik ZOZ-u mi pokaże, że program zdrowotny stworzyła, bo ja nie widziałam takiego dokumentu.”

Radna Z.Roźniatowska: „To, czemu Pani nie wskazała tego Pani Kierownik.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ale Pani Kierownik o tym wiedziała, ja z Panią doktor rozmawiałam. Ja nie prowadzę obsługi prawnej, ale Pani doktor doskonale o tym wiedziała, ponieważ ja od dwóch lat przywożę tutaj inne programy zdrowotne, które realizuje Zakład Opieki Zdrowotnej, w którym ja pracuję i prowadzę obsługę prawną. I nigdy Pani doktor nie spotkała się z mojej strony mimo tego, że dla niej nie pracuję nie mam takiego obowiązku, że nie udzieliłam jej pomocy w jakiejkolwiek formie. Natomiast doskonale wiedziała, bo widziała umowę na dotację, podpisała ją. W umowie jest wyraźnie wskazane, na co dotacja jest.”

Radna Z.Roźniatowska: „No, ale skoro ta dotacja była przeznaczona na coś tak jak Pani mówi...

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „To, co ona nie wiedziała, na co ma?”

Radna Z.Roźniatowska: „A gmina wiedziała?”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Oczywiście, bo przecież musi być program.”

Burmistrz G.Turlejski: „Pani Radna, Pani Skarbnik poinformowała Panią Kierownik o całym programie i proszę uznać fakty. Ja wiem, że te fakty są Pani niewygodne i próbuje Pani zmienić, ale faktów i rzeczywistości Pani nie zmieni.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Pani Kierownik wiedziała doskonale. Ja rozmawiałam na ten temat zarówno z Panią Kierownik jak i z jej główną księgową, pokazywałam programy, wskazywałam, jakie inne programy...

Radna Z.Roźniatowska; „Pani Kierownik powiedziała, że podczas rozmowy z Panią nie była usatysfakcjonowana.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Jest mi bardzo przykro, że Pani Kierownik nie jest usatysfakcjonowana. Ja bardzo przepraszam, ale ja nie rozumiem zasad tego sporu, bo to jest kwestia tylko i wyłącznie tego, że naprawdę wszyscy wiemy, że gmina może wydać tylko pieniądze na to, na co może. Ośrodek jest samodzielną jednostką ma osobowość prawną. Ja sadzę, że gdyby Pani Kierownik powiedziała, że na przykład nie chce oddawać tych pieniędzy, bo chce za to kupić sprzęt medyczny to w gminie by jej tą umowę zmieniono. Tylko Pani Kierownik chciała po prostu na działalność tzw. bieżącą, a na to nam nie wolno udzielić pieniędzy.”

Radny J.Ozga: „Ja mam dwa pytania do Pana Burmistrza; czy jest już lokalizacja budowy oczyszczalni w Gorzędowie? Drugie pytanie; była wczoraj delegacja na czele z księdzem Kosem u Pana Burmistrza w gabinecie w sprawie poszerzenia parkingu przy cmentarzu, bo to się wiąże z zagospodarowaniem działki, która działka nie należy do gminy tylko do starostwa i wtedy Pan coś tam nam powiedział, że zleci Pan pracownikowi swojemu dalsze postępowanie w sprawie przejęcia tej działki od starostwa na gminę. Dlaczego się pytam? Dlatego bo kończy się już kanalizacja w Gorzędowie i później nie będzie skąd tej ziemi wziąć żeby tam ten kawałek zawieźć żeby parking poszerzyć.”

Radny J.Jakubczyk: „Ja chciałbym jeszcze parę słów powiedzieć o tym ośrodku. Przecież są komisje i należy do nich i Pani Roźniatowska i Pan Matusiak i na tych komisjach cały czas są rozmowy. Jeśli Pani doktor chce dotacje to przecież żeśmy głosowali, że jesteśmy za tym. I dostała w jednym roku 40 tysięcy w drugim roku 40 tysięcy i oddaje. A przecież sprzęt na rehabilitację się sypie, bo byłem tam i rozmawiałem tam z tymi Paniami, przecież mogła kupić sprzęt. Jest USG, co ma 17 lat. To Pani Kierownik zwraca pieniądze a tu jest taki stary sprzęt, to nie można by zakupić, to czyja to jest wina, nasza? Na wypłaty to trudno i darmo, ale z tych pieniędzy nie można.”

[Obrady sesji opuścił radny M.Ludwiczak (godz. 12⁴⁰) i do zakończenia nie wrócił.]

Przewodniczący Rady: „Wypowiedzią Pana radnego Jakubczyka kończymy dyskusję. Pani Roźniatowska ja widzę twoją rękę w górze Pani miała już tyle czasu dziś wypowiedzi...”

Radna Z.Roźniatowska: „To czas na sesji jest limitowany? A skąd Pan wie, jakie ja pytanie chciałam zadać. Czas nie jest limitowany proszę pana.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa czas kończyć tą zbędną dyskusję, bo ona prowadzi do nikąd, coraz większa wrzawa coraz większe są emocje. Trzeba znać znajomość prawa, aspekty prawne, kompetencje gminy, dopiero wtedy można dyskutować. Jak ktoś nie przeczytał wszystkich dokumentów i ich nie zna niech nie zabiera głosu w swoim własnym interesie, bo robi śmiech z siebie i sam nie wie, że śmiech z siebie robi. Jak go się ostrzega żeby przestał to ta osoba się irytuje i jeszcze bardziej eskaluje problem. Ja nie wiem, z kim mamy do czynienia w ogóle czy my tu jesteśmy zebrani dla poprawy życia gminnego czy po to żeby robić wrzawę. Ja przynajmniej i większość radnych nie jesteśmy za tym żeby wrzawę robić tylko żeby zabezpieczać interesy gminne. Wtłacza się w moje usta jakieś wypowiedzi, tu radny Ozga nie pierwszy raz. Nie mam zielonego pojęcia, o czym w ogóle Pan mówi Panie radny, naprawdę. I to jest moja odpowiedź dla Pana.”

Radna Z.Roźniatowska:, „Ale jak będziemy chcieli prawo zgłębiać Panie Burmistrzu to pójdziemy sobie na studia prawnicze, bo my tu nie przyszliśmy zgłębiać prawa tylko przyszliśmy rozmawiać dyskutować...”

Przewodniczący Rady przerwał wypowiedź radnej Z. Roźniatowskiej i oddał głos radnemu J. Ozdze.

Radny J.Ozga podkreślił, że pytał Pana Burmistrza gdzie jest lokalizacja budowy oczyszczalni w Gorzędowie?

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że jeszcze nie ma.

Radny J.Ozga dodał: „A w tej drugiej sprawie?”

Burmistrz G.Turlejski: „Już odpowiedziałem Panu Panie radny.”

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i powiedział, że zanim przejdzie do punktu 13. chciałby prosić, aby po zakończeniu sesji na sali obrad pozostali następujący radni: Pan Ryszard Kurman, Pan Artur Wiewióra, Pan Jan Jakubczyk i Pan Wojciech Ziemba. Następnie zamknął punkt 12. i przeszedł do punktu 13.

p u n k t 13

Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Rady J. Bartoszewski podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam XXXVI sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji.”

Protokołowała:


Halina Bakowicz


PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
w Kamieńsku
J. Bartoszewski